

KWARTALNIK TARNOGRODZKI

ISSN 1509-3735



NUMER 31

ROK IX

2007



UROCZYSTA SESJA
RADY MIEJSKIEJ



TARNOGRODZKIE DNI DZIEDZICTWA

17-24 CZERWCA 2007 r.



BOŻE CIAŁO JAKO ŚWIĘTO RELIGIJNE I LUDOWE

Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa jest liturgicznym świętem dziękczynienia za dar Eucharystii. Ustanowiona została dla oddawania publicznej czci Chrystusowi w Najświętszym Sakramencie. Obchodzi się Boże Ciało w pierwszy czwartek po zakończeniu okresu wielkanocnego.

Historia owego święta sięga XIII wieku, kiedy to, jak opowiada legenda, zakonnica Julianna, przebywająca w klasztorze Mont Cornillon w pobliżu Liège we Francji, otrzymała łaskę przeżyć mistycznych i w jednej z wizji ujrzała księżyc w pełni, którego blask zniekształcał jeden ciemny punkt. Modliła się o wyjaśnienie tej wizji. Bóg jej objawił, iż święty blask Kościoła zaćmiony został brakiem święta na cześć Najświętszego Sakramentu.

Jednak władze kościelne sceptycznie się odniosły do widzeń prostej zakonnicy. W 1263 roku miało miejsce inne niezwykle wydarzenie. W Bolsenie niedaleko Rzymu kapłan odprawiający Mszę Świętą zaczyna mieć wątpliwości co do Realnej Obecności Chrystusa w konsekrowanej Hostii. W momencie przełamania Hostii zobaczył, że sączy się z niej krew, która spada na białe płótno znajdującego się na ołtarzu korporалу. Był tym cudem bardzo wstrząśnięty - podobnie jak wierni zebrani w kościele.

W sierpniu następnego roku papież Urban IV wydał bullę „Transiturus”, ustanawiającą święto Bożego Ciała dla całego Kościoła. W Polsce jako pierwszy wprowadził je biskup Nanter w 1320 roku w diecezji krakowskiej. Boże Ciało należało do świąt głównych, obchodzonych także przez lud. Od XII wieku przyjął się powszechnie zwyczaj odprawiania mszy w święto i w oktawę wobec wystawionego Najświętszego Sakramentu. W XV wieku w wielu diecezjach polskich i niemieckich wprowadzono uroczyste błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem w czasie mszy.

Najważniejszym składnikiem tego święta są publiczne procesje do czterech ołtarzy ustawionych na wolnym powietrzu, przybranych zielonymi drzewkami i kwiatami.

W organizacji procesji bierze udział cała społeczność parafialna. Przygotowaniem ołtarzy z ich dekoracją w dzień Bożego Ciała w parafiach wiejskich zajmują się mieszkańcy tej miejscowości, gdzie ulokowany jest kościół parafialny, a w miastach organizacje i bractwa przykościelne. Natomiast w ostatni nieśpór na zakończenie oktawy Bożego Ciała przy czterech ołtarzach odbywa się procesja wokół świątyni. Przygotowaniem ołtarzy w ten dzień, zarówno na wsi, jak i w miastach, zajmują się mieszkańcy poszczególnych wsi lub dzielnic miejscowości należących do danej parafii. Dekorowanie ołtarzy staje się „konkurencją”. Wierni dokładają wszelkich starań, aby ołtarze wyglądały jak najokazalej. Budowane są bądź w bramach posesji usytuowanych przy wyznaczonej trasie, bądź przy kapliczkach i figurach przydrożnych. W czasie oktawy przez osiem dni również odbywają się procesje, ale już mniej okazałe. Często połączone są z modlitwą błagalną o ochronę urodzajów. W przeszłości było to powiązane z poświęceniem pól.

Udział w procesji eucharystycznej przyczynia się do wzmocnienia więzi międzyludzkich we wspólnocie parafialnej. Żadne inne święto tak nie angażuje wszystkich stanów

społeczności lokalnej jak Boże Ciało. Szczególnie widoczny jest tu podział ról przy pracy podczas przygotowania trasy procesji i ołtarzy. Aktywny udział w procesji biorą wszystkie stany społeczności parafialnej, poczynając od dzieci, a kończąc na dorosłych. Małe dziewczynki sypią kwiatki, starsze dziewczęta i mężatki niosą obrazy i chorągwie, mali chłopcy różaniec, a starsze niewiasty świece. Dwóch mężczyzn prowadzi kapłana z Najświętszym Sakramentem. Jeżeli w parafii są różne bractwa modlitewne, przeważnie w procesji niosą obrazy i feretrony z wizerunkiem swojego patrona. Kolejność asyst procesyjnych jest przestrzegana zgodnie z tradycją, jaka się zachowała w danej parafii.

W drugi czwartek na zakończenie oktawy Bożego Ciała Kościół święci wianki uplecione z różnych ziół i kwiatów. Liturgia typowa dla święta kościelnego została przystosowana przez lud wiejski do swoich wymagań, połączonych z troską o ochronę zdrowia i zabezpieczenie dobytku. Święto kościelne uzyskało wymiar społeczny dopiero po nadaniu mu istotnych treści nawiązujących do życia codziennego. Geneza owego zwyczaju jest nieznana z powodu późnego wprowadzenia tego święta do kalendarza chrześcijańskiego. W polskiej obrzędowości doroczne obchody Bożego Ciała związane są z okresem przełomu wiosny i lata, kończą one obchody świąt wielkanocno-wiosennych. Praktyki świąteczne przypadające na ten okres ściśle się wiążą z wykorzystywaniem symboli roślinnych, które odnoszą się do cenionych wartości życia społeczności chłopskiej. Istnieje hipoteza, że omawiane święto wyparło obchody świętojańskie, związane z letnim przesileniem dnia z nocą, przypadające 23 czerwca.

Jednym z najważniejszych elementów tej uroczystości pozostaje zwyczaj święcenia wianków. Powszechnie przyjmuje się, że liczba wianków powinna być nieparzysta (trzy, pięć, siedem, dziewięć). Cztery symbolizują Ewangelie, a dwanaście – apostołów lub miesiące kalendarzowe. Współcześnie liczba wianków uległa pewnej modyfikacji, najczęściej jest tylko jeden wianek, rzadziej trzy.

Wianki wyplatano z rozchodnika, macierzanki, kopytnika, mięty, bagna, chabru, koniczyzny, bożego drzewka, bratków polnych, rumianku, barwinka, krzyżownika, rosiczki, dzikiej róży, „kurskiego ziela”, grzmotnika, podśmietania, konowrotka, piołunu. Dobór ziół jest uzależniony od ich występowania w danej okolicy.

Wiankom „mocy” dodaje sam fakt poświęcenia ich przez kapłana. Powszechnie sądzono, że mają większą moc leczniczą i ochronną. W parafiach Łukowa i Potok Górny praktykuje się polewanie wianków woskiem ze świec noszonych podczas procesji. Motywacja tego zwyczaju została zapomniana.

Wianki powieszone przy drzwiach wejściowych czy oknach chroniły dom przed burzą, gradem i uderzeniem pioruna. Używano ich do leczenia ludzi i bydła. Wierzono, że wianek z rozchodnika rozpędza chmury i burze, a okadzanie dymem z tej rośliny jest pomocne przy różnego rodzaju bólach. Poświęcony wianek z „kurskiego ziela” (liście tej rośliny mają kształt kurzych pazurków), według relacji mieszkańców okolic Tarnogrodu, wpływa na kury – znoszą więcej jajek. Świeczone

podśmietanie natomiast podnosi mleczność krów. Nazwa tego zioła pochodzi od koloru liści, które od dolnej strony są białe. Obecnie, według relacji mieszkańców Różańca, Korchowa i Łukowej, podśmietanie wyginęło na skutek stosowania nawozów sztucznych w rolnictwie.

Dymem ze spalonych wianków okadzano krowy po ociepleniu lub dodawano je do pierwszego pojenia. Gdy „popsuło” się mleko, praktykowano okadzanie garnków dymem ze święconych ziół.

W medycynie ludowej poświęcone wianki stosowano przy leczeniu przestachu u dzieci oraz przy różnych bólach. Wkładano je też nieboszczykowi do trumny, podobnie jak ziele święcone w dniu Matki Boskiej Zielnej, a dymem okadzano mieszkanie po wyprowadzeniu zmarłego. Owe zioła miały mu ułatwić drogę w zaświaty.

Stare, niewykorzystane wianki z zeszłego roku należało spalić, nie wolno było ich wyrzucić - przedmioty poświęcone traktowano z wielką czcią.

Podobne właściwości lud przypisuje gałązkom ułamanym z drzewek, którymi przystraja się ołtarze w Boże Ciało. Są przynoszone do domu i umieszczane na strychu w czterech rogach lub wieszane na drzwiach nad oknem. Gałęzie brzozy, lipy i leszczyny skutecznie chronią dom przed uderzeniami pioruna i pożarem, ponieważ drzewa te są poświęcone Matce Boskiej. Wierzono, że nie uderzają w nie pioruny.

Zbiera się również i przechowuje kwiatki sypane przez dziewczynki podczas procesji. Stosuje się je do okadzania przestraszonych dzieci i na ból gardła. Zielone gałązki i ususzone kwiatki poprzez kontakt z sacrum nabierały właściwości magicznych, które ludzie wykorzystywali w obrzędach gospo-

darczych i praktykach ochraniających dobytek przed nieszczęściem. Największe zastosowanie miały przy chorobach spowodowanych czarami i urokiem, kadzono nimi chore bydło i ludzi cierpiących na różnego rodzaju dolegliwości.

Po Bożym Ciele kąpiel w rzekach i jeziorach była bezpieczna:

*W Boże Ciało
skacz do wody śmiało.*

Boże Ciało - święto o genezie kościelnej, zostało przystosowane do potrzeb codziennych społeczności wiejskich. Gdy brakowało odpowiedniej obrzędowości, ludzie tworzyli ją i uzupełniali. W ten sposób nałożono obchody świąteczne na obrzędy ludowe bądź odwrotnie: w liturgię kościelną wpleciono wierzenia i zwyczaje odnoszące się do cenionych wartości życia.

Gromadny udział w publicznej procesji eucharystycznej początkowo nie miał charakteru czysto religijnego. Sprzyjał natomiast integracji wspólnoty lokalnej i budowaniu więzi międzyludzkich, przejawiających się przy przygotowaniu procesji i budowie ołtarzy. Charakterystyczny jest podział pracy, angażujący całą parafię.

Na obrzędowość Bożego Ciała nałożyły się zwyczaje pasterskie związane z innymi świętami agrarno - hodowlanymi. Być może zwyczaj stawiania młodych drzewek przy ołtarzach został przeniesiony z obrzędów pasterskich, obchodzonych w okresie Zielonych Świątek. W przeszłości powszechnie praktykowano w tym okresie „majenie” domów i budynków gospodarczych.

Agnieszka Tutka

440 lat lokacji Tarnogrodu

Lokacja miasta Tarnogród miała miejsce w środę, 14 maja 1567 roku. Przywilej lokacyjny ogłosił król Zygmunt August podczas obrad sejmiku w Piotrkowie.

Przywilej ten został spisany w języku łacińskim na pergaminie. Ma długość 67 cm, szerokość 50,5 cm. Do pergaminu białozielonym sznurem przytwierdzono pieczęć koronną z laku. Pierwsze litery dokumentu są iluminowane.

Na prośbę Stanisława Tarnowskiego – wojewody sandomierskiego, starosty krzeszowskiego, który oświadczył, że „w Starostwie Krzeszowskim znajduje się miejsce nieuprawne, dogodnie i stosownie na założenie miasta, dawniej Cierńgród nazywane”, król zgodził się na założenie miasta „na surowym korzeniu”, tzn. w miejscu, w którym dotąd nie było osady. Akt lokacyjny określał nazwę miasta i jego ustrój. Według językoznawców nazwę miasta należy łączyć z nazwiskiem Stanisława Tarnowskiego – wojewody sandomierskiego, który był inicjatorem lokacji. W rodzinie tej był zwyczaj nadawania lokowanym miastom nazw związanych z członem nazwiska.

Najstarszy wizerunek herbu odkrył i opisał na podstawie pieczęci wójtowskiej ks. Wincenty Depczyński. Według heraldyków zwierzę na wizerunku herbu to gryf, który był godłem miasta od jego początków.

Pełnię władzy administracyjnej i sądowej otrzymał wójt osadzca Florian Słuka z Wawrzyńcyc – podstarości krzeszowski. Na budowę miasta został wybrany płaskowyż wznoszący się 207,9 m n.p.m. Płaskowyż ten przecinają głębokie wąwozy i otaczają parowy, które kiedyś zalewane wodą miały ogromne znaczenie dla obronności. Przywilej Zygmunta Augusta wyznaczał granice Tarnogrodu. Na południowym zachodzie „sięgały boru Luchowo”, aby dojść do źródeł Wielkiej Rzeki na granicy starostwa leżajskiego, skąd kierowały się ku wsi Nowy Różaniec i dalej dochodziły do bagien zwanych Kołodzies w pobliżu styku granic starostwa zamechskiego i leżajskiego. Na pola dla mieszczan przeznaczono teren od lasu Luchowo do folwarku Korchowo”. Przy lokacji Tarnogród otrzymał obszar około 1500 ha. W centrum miasta znajdował się rynek, na którym skupiało się życie mieszkańców. Miał on kształt nieforemnego czworoboku 160x140 m. Na mocy pozwolenia króla Stefana Batorego z 15.06.1578 roku wzniesiono na nim drewniany ratusz. Budynek posiadał sale na obrady, pomieszczenia gospodarcze, pomieszczenie na więzienie. Być może w podcieniach znajdowały się jatki i kramy kupców, rzemieślników i kramarzy. Ratusz miał dwie piwnice oraz wosko- bojnię, czyli urządzenie służące do przerobu wosku i łoju na świece, a także do produkcji mydła.

Pełnia władzy w mieście przez dwa lata należała do wójta osadźcy Floriana Słąki. Później mieszczanie upomnieli się o swoje prawa i przywilejem z 17.07.1569 roku uzyskali zgodę króla na wybór kapelana do kościoła szpitalnego i prawo wybierania co roku do rady miejskiej dwóch kandydatów (dwóch mianował starosta). Pierwszą radę miejską wybrano 06.01.1570 roku. Zbierała się ona na obrady w domu burmistrza. Każdy z rajców przez kwartał pełnił wymieniony urząd. Dopiero po wybudowaniu ratusza urządowanie rady przeniesiono do tego budynku. Ratusz był też miejscem posiedzenia sądu miejskiego. Do obowiązków rady należało dbanie o porządek w mieście i bezpieczeństwo mieszkańców.

Król Stefan Batory wyraził zgodę na urządzenie w rynku wagi miejskiej i kłody, czyli beczki do mierzenia zboża.

Rynek otaczały cztery dzielnice domów, zwane pierzejami. Od strony wschodniej była pierzeja pierwsza, od strony południowej – druga, trzecia od strony zachodniej i czwarta od strony północnej. Poza tym były ulice zwane zatyłkami: od kościoła szpitalnego ku rynkowi, od cerkwi ku łaźni, od łaźni ku kościołowi parafialnemu, ulice przed kościołem ku grobli, od gościńca ku wałowi, od niej uliczka ku rynkowi, ulice Różańska, Leżajska i Targowisko. Ponadto były dwie przecznice pomiędzy ulicą Leżajską a Różańską.

Na rynku krzyżowały się główne ulice, które poza terenem zabudowanym stawały się drogami prowadzącymi do Księżpola, Różańca lub Korchowa, Jarosławia i Leżajska, a także w kierunku Bukowiny. Przy wylotach głównych ulic wybudowano cztery bramy: Korchowską, Księżpolską (potem Biłgorajską), Leżajską (potem Jarosławską) i Bukowińską. Ich nazwy znamy z XVII wieku. Zabudowa i zaludnianie miasta rozpoczęły się w 1567 roku lub w roku następnym.

Ogółem już w roku 1591 w rynku stało 57 domów, a poza nim kolejne 316. Zabudowa była drewniana, jednokondygnacyjna. Pierwsi mieszkańcy miasta pochodzili z Różańca, Biszczu, Korchowa, Plus, Księżpola, Albigowej, Chaczowa, Lubaczowa i Limanowej. Świadczą o tym nazwiska: Albigowski, Limanowski, Chaczowski. Od czasu lokacji mieszkali tu Polacy i Rusini. Żydom na mocy decyzji Zygmunta Augusta z 17.07.1569r. zakazano osiedlania się w Tarnogrodzie. W II poł. XVI wieku Tarnogród liczył około 2350 mieszkańców. Istniały 143 warsztaty rzemieślnicze. Należały one m.in. do bednarzy, garncarzy, kołodziejów, kowali, ślusarzy, krawców, młynarzy, piekarzy, rzeźników, rymarzy, siodlarzy, sitarzy, szewców, szklarzy, tkaczy. Mieszkańcy Tarnogrodu zajmowali się też handlem i uprawą roli. Na szeroką skalę hodowano zwierzęta (krowy, kozy, owce, świnie, woły oraz drób). Rozwojowi miejscowości sprzyjał przebieg drogi z Przemyśla do Lublina. W ciągu dwu pierwszych lat istnienia miasta zbudowano cerkiew prawosławną, przy której utworzono przytułek dla ubogich, wzniesiono szpital i kościół pod wezwaniem św. Ducha oraz łaźnię miejską, którą niestety z czasem zaniedbano. Następnie wybudowano kościół parafialny pod wezwaniem Najświętszej

Marii Panny, św. Anny i św. Wawrzyńca, któremu podporządkowano kościół św. Ducha.

W przywileju lokacyjnym król pozwalał organizować targi tygodniowe we wtorki oraz trzy jarmarki: na św. Floriana (4 V), św. Wawrzyńca (10 VIII), św. Elżbietę (5 XI). Najpierw miejscem handlu był plac targowy za miastem, potem rynek. Jarmarki odbywały się na terenie miasta, przedmieść i na targowisku. Na targach wykładali swoje towary rzemieślnicy i miejscowi kupcy, a na jarmarki przybywali mieszkańcy okolicznych miejscowości i odległych miast. Kupowali oni w Tarnogrodzie miód, wosk, skóry, produkty rolne, towary leśne, wyroby kuśnierskie.

Najważniejszym postanowieniem przywileju lokacyjnego było obdarzenie miasta prawem niemieckim zwanym magdeburskim. Przyszli obywatele mieli zagwarantowaną wolność osobistą, prawo swobodnego wykonywania zawodów rzemieślniczych i kupieckich, zajmowania się usługami, prawo do posiadania i użytkowania posesji miejskich (pól, łąk, ogrodów, działek siedliskowych), jednak z ograniczeniami, jakim podlegali mieszkańcy miast królewskich w XVI wieku.

Prawo magdeburskie zapewniało miastu immunitet sądowy, to znaczy wyjęcie mieszkańców spod wszelkich sądów: królewskich, ziemskich, starościńskich itp., a oddanie ich pod jurysdykcję wójta. Apelacje od wyroków sądu wójtowsko-ławniczego kierowano do sądu we Lwowie. Mieszkańcy Tarnogrodu zostali na 20 lat zwolnieni z płacenia podatków: od szosu (podatek od majątku mieszczanina), grobelnego, mostowego, targowego oraz wszelkich zobowiązań służebnych. Na rok zostali zwolnieni z opłat zwanych „czopowe”, czyli z podatku konsumpcyjnego od napojów alkoholowych. Po upływie dwudziestu lat oprócz wymienionych podatków pobierano tak zwane taksy targowe od każdej fury wiozącej na sprzedaż owoce, słomę, siano, garnki drewno, zboże. W dni jarmarków płacono więcej, a w dni targowe mniej. Ponadto płacono od każdej sztuki bydła prowadzonego na targ. W mieście była sadzawka, na której powstanie pozwolił Zygmunt August przywilejem z 1569 r. Na Przedmieściu Płuskim znajdował się młyn miejski o jednym kole, który przynosił miastu dochód w ziarnie.

Po śmierci Floriana Słąki w 1584 roku wójtem Tarnogrodu (w 1585 roku) został jego syn Stanisław i piastował ten urząd do końca stulecia.

Po Stanisławie Tarnowskim starostą krzeszowskim był Marcin Ossoliński do 1580 roku. Potem urząd ten przypadł Janowi Zamoyskiemu. W roku 1588 dobra zamechskie i krzeszowskie, a więc i miasto Tarnogród, weszły w skład Ordynacji Zamojskiej, która polegała na niepodzielności dóbr w przyszłości przez przyznanie praw dziedzicznych tylko jednemu męskiemu potomkowi rodu. Zmiana właściciela pozytywnie wpłynęła na dalszy rozwój miasta.

Nauczycielka
Publicznego Gimnazjum w Tarnogrodzie

Jolanta Grelak

Wiersze laureatów konkursu „Tarnogrodzkie nasze cudne”

MÓJ GRÓD

Taki mały
Taki skromny
Nasz Tarnogród jest wszechstronny
Gdy chcesz tutaj się zabawić
Przyjedź, by przyjemność sobie sprawić.

Dagmara Ćwik

II miejsce

SIEKANE

Na dróg szafirowym rozstaju
W tle z drzewem na nieba błękit
(lecz drzewa już nazwy nie pomnę)
w swą prostą odziana spódnice

Stabat Mater
Tarnogrodzka

Ile łez kamiennych
Na polu samotnym wylała

Nie wie nikt

Nawet krzyżem nikogo nie zęgnęła
Gdy do boju szli

Czarnej sukni nie nosiła
Ni patriotycznej biżuterii

Sama tak na polach stoi
To kucnie pod troski ciężarem...

...czy ci, co pod nią polegli
daremna złożyli ofiarę?

Ewa Gałka

I miejsce

TARNOGRÓD

Tarnogród to miasto małe,
za to czyste i zadbane.
Stadion tutaj to atrakcja
do biegania i skakania,
grania w piłkę, kibicowania.

Cerkiew duża z kopułami
zachwyca swoimi kształtami,
kościółek św. Rocha
drewniany i mały
przed chorobami strzeże
Tarnogród cały.

Kościół nasz duży,
biały budynek
zadziwia nawet stado
dzieciniek,
w synagodze biblioteka
na każdego ucznia czeka.

Pomnik Papieża wielki i wspaniały
ozdabia Tarnogród cały,
Dom Kultury tu też jest
zawsze tam coś dzieje się.

A gdy zmęczony już
z nóg padasz,
idziesz do parku, na ławce
siadasz,
powietrze tutaj czyste,
wody przejrzyste.

To nasz Tarnogród
mały, który uwielbiamy!

Katarzyna Skibińska

I miejsce

Masi regionalni poeci

Pieśń o Tarnogrodzie

Kiedyś coś mi się przyśniło,
Jak to niegdyś tutaj było:
Wokół wielkie knieje, puszcze,
A w bagniskach woda pluszcze.
Tam na wzgórzu gródek młody
Wprost wyłania się gdzieś z wody.
Dała, dała na ofiarę
Puszcza drzewa młode, stare,
Zbudowano z drzew tych gród,
Nazwę dano mu Cierńgród.
Nazwa ta nie bez przyczyny:
Wokół rosły ciernie, głogi i tarniny,
Dookoła ziemia cud,
Na niej żył pobożny lud.
Żyło tutaj Piastów plemię.
Jedni uprawiali ziemię,
Żyli cieśle i stolarze,
Krawcy, szewcy i rymarze.
Pełno drzew i kwiecica w bród,
A w pasiekach, w barciach miód.
Zbudowano miasto cud –
Taki to warowny gród.
Rynek w kwadrat, wkoło domki z krużgankami
I ulice wykładane z drzew belkami.
Cztery bramy miasto miało,
Te się na noc zamykało,
A w bramach stali strażnicy,
Co strzegli miasta granicy.
Biegły drogi w cztery świata strony,
W fosie woda – z każdej strony most zwodzony.
A jak były cztery bramy,
To i świątyń cztery mamy.
Na kościele gołąb grucha,
Czasem człowiek go posłucha,
Bo opowie, jakie dzieje miasta były,
Jacy ludzie tutaj żyli.
Kiedy dzwon na jutrznię bije,
Naród chwali swą Maryję
I to do niej modły wznosi,
O opiekę Matkę prosi.
Ludzie modlą tu się wiele,
W świątki, w piątki i w niedziele,
Dziękując za dary z nieba.
Tak! Modlitwy zawsze trzeba.
Na Anioł Pański biją dzwony,
Niech będzie Chrystus pochwalony,
Ludzie przystają, modlitwy wznoszą
I o litość Boga proszą.
U pierwszej z bram jest świątynia okazała,
Tarnogrodzkiej Ziemi chwała,
A pod niebo aż się wznosi
I do środka wiernych prosi.
Sztuki wszelkiej tu skarbnica,
Wszystkich gości więc zachwyca.
Na obrazach różni święci

Patrzą na nas uśmiechnięci.
W cerkwi, co przysiadła u jednej z bram,
Pop wznosi modły ku górze tam.
„Boże Ty światy, Boże Ty krepki, Hospodin, pomiłuj”,
To też twoje dzieci, Panie mój,
A z góry patrzą święte ikony,
Na wieży w cerkwi też biją dzwony,
Chóru melodia do nieba leci,
Bo tak tu modlą się wierne dzieci.
A tam u trzeciej, gdzie skręca droga,
Stoi wyniosła świątynia - synagoga.
Dawno, ach dawno był taki czas,
Kiedy to Żydzi żyli wśród nas.
Rabin Kabałę im wykladał,
Bóg nad świątynią żydowską władał
I choć nie rosły tu żadne palmy,
Czytano Torę, śpiewano psalmy.
Biegła ulicą dziewczynka mała,
Iśni ruda grzywka,
A Icek wołał – Szalom, Ryfka.
Żaden już Żyd na modły nie czeka,
Dzisiaj w świątyni jest biblioteka,
Pozostał ołtarz na jednej ze ścian,
By być wspomnieniem żydowskich ran.
Tak upłynęło dość dużo czasu,
Nie słychać Żydów, nie ma szabasu.
Tam na południe u czwartej bramy
Piękny kościółek także mamy.
Mały kościółek z modrzewiowego drzewa,
Naród się w nim modli, pieśni śpiewa.
Kiedy szalała zaraza wielka,
A lud opuściła już nadzieja wszelka,
Gdy gdzieś po lasach bieleły kości,
Lud prosił Boga wszelkiej litości,
Więc Bóg uchronił ludzi od zguby,
A ci złożyli z wdzięczności śluby.
Tak zbudowano kościółek mały
Na cześć dla Boga i Jego chwały.
Tam, gdzie po zarazie mchem groby porosły,
Stanął kościółek mały, lecz wzniosły,
Jest pod wezwaniem św. Rocha,
Jego to właśnie nasz lud ukochał.
Nigdy naród nie zaginie,
Co czci Boga, ma świątynię,
Gdzie wśród ludzi miłość, zgoda
I obrzędów jest swoboda.
Dziś już nie ma w mieście bram,
Drogi wiodą hen, gdzieś tam...
Prowadzą w cztery świata strony,
Poprzez rzeki, lasy, pola i zagony.
Nie ma fosy, fosą Nitka w dole płynie,
Sławi grodu mego imię.
Jeśli tu zadaję kłam,
Sprawdź to, bracie, sobie sam.

Kucharska Maria

Tarnogród 24.10.2004

Komunikat Rady Artystycznej XXXII Międzywojewódzkiego Sejmiku Wiejskich Zespołów Teatralnych w Tarnogrodzie

W dniach 2 – 4 lutego 2007 roku Rada Artystyczna w składzie:

- Marian Glinkowski
- Antoni Śledziwski
- Lech Śliwonik – przewodniczący
- Edward Wojtaszek

obejrzała 20 przedstawień wykonanych przez teatry z czterech województw: lubelskiego, małopolskiego, mazowieckiego i podkarpackiego. Tegoroczne prezentacje wyróżniają się różnorodnością form i gatunków – można było zobaczyć widowiska obrzędowe i dramatyczne, teatry poezji, adaptacje prozy, kabaret, obrazek sceniczny. Przeważnie zupełnie dobrze wyglądała świadomość stosowanej formy.

Szczególnie miłym akcentem Sejmiku były małe jubileusze zespołów najczęściej pokazujących się w Tarnogrodzie – po raz dziesiąty wystąpiły: Zespół Teatralno-Obrzędowy z Bukowej oraz Nadbużański Klon Zielony z Zanowinia (oba woj. lubelskie).

Utartym zwyczajem Rada odnotowuje swoje opinie i uwagi o obejrzanych spektaklach.

Zespół Obrzędowy z Hańska (pow. włodawski, woj. lubelskie) odtworzył w formie scenicznej tradycyjny zwyczaj godzenia służby w drugi dzień świąt Bożego Narodzenia, czyli w Szczepana. Przedstawienie (noszące tytuł *Godzenie służby*) zlokalizował w karczmie, co w rzeczywistości miało miejsce, choć częściej wstępne rozmowy rozpoczynały się po wyjściu gospodarzy z kościoła, a po ustaleniu warunków służby umowę kończono zabawą w karczmie. W widowisku tym prawidłowo i wiernie odtworzono przebieg godzenia służby i na służbę, w czym aktywną rolę odgrywał również karczmarz. Na uwagę zasługuje dobra gra gospodarza i jego żony, a potem wspólna zabawa młodzieży i dorosłych po dokonaniu zadowalającej obie strony umowy. Dobre było również prowadzenie dialogów, zwłaszcza gdy w akcji uczestniczyli gospodarz i zadziorna, lubiąca mieć rację Pituchowa. Dobrze pomyślane zostało wprowadzenie postaci żebraczki. Na szczególne uznanie zasługuje śpiew i taniec całego zespołu. W sumie – wspomniany już zwyczaj został odtworzony w sposób atrakcyjny i przekonujący dla widza.

Wiejska izba z kuchnią, ławy, wielki kufer. W izbie cała rodzina: matka i córki, ojciec, dwóch chłopaków, dziadek. Wspólnie śpiewana pieśń zaczyna przedstawienie. Dziadek zabiera się do pracy – szykuje łuby do sitka. Obok niego ojciec układa i wiąże miotłę. Matka wysyła chłopaków po coś zielonego na palmy i ten właśnie moment jest prawdziwym początkiem scenicznego obrazka *Przed Palmową Niedzielą*

w wykonaniu **Zespołu Teatralno-Obrzędowego z Bukowej** (pow. biłgorajski, woj. lubelskie). Wszystko bowiem, co nastąpi, będzie podporządkowane przygotowaniu świątecznych palm. Przychodzą sąsiadki, zabierają się do roboty. Widać, że są w tym mistrzyniami. Wiadomo jednak, iż nie jest to zajęcie efektowne teatralnie. Zaczynają się więc rozmowy, komentarze, docinki. W tych ostatnich celuje dziadek. Rozmowy dotyczą spraw domowych, gospodarskich. Od czasu do czasu intonowana pieśń przypomina, w jakim czasie wszystko się odbywa. Śpiewają „Klęcząc w Ogrójcu...”, „Zastanów się, ach, człeczce”. Chłopcy bardziej skłonni do psot – są w swoich zachowaniach naturalni, dobrze czują się na scenie. W końcu jednak nastrój refleksji zaczyna przeważać, bo palmy już zrobione. Pada wezwanie do wspólnej modlitwy, centralne miejsce zajmuje krzyż, pojawiają się świece. „W imię ojca...” rozlegają się słowa pacierza, potem pieśń „O dobry Jezu” wycisza zasłaniającą scenę kurtyna. Mądrze pomyślany scenariusz, dobrzy wykonawcy, umiejętność tworzenia różnych klimatów – oto główne walory bardzo udanego spektaklu.

Teatr Przedmieście przy MOK w Łańcucie (pow. łańcucki, woj. podkarpackie) pokazał *Trzy historie o Ewie*. Jest to próba usceniczenia refleksji na temat kondycji kobiety w różnych fazach i rodzajach miłości: pierwszej fascynacji, dojrzałości, macierzyństwa. Język spektaklu jest językiem poezji – zarówno tej artykułowanej słowami, jak i poetyckiego obrazu budowanego prostymi środkami na zasadzie skojarzeń i metafor. Towarzyszy temu muzyka wykonywana na żywo, często jej wykonawca bierze udział w akcji. Powstało ciekawe i subtelne przedstawienie zagrane przez trzy pary, na tle w różny sposób wykorzystywanych białych płócien. Zaletą była autonomia obrazów scenicznych i padających słów. Uniknięto w ten sposób ilustracji. Trudno natomiast oprzeć się wrażeniu, że zabrakło temu spektaklowi siły. Może warto zastanowić się nad zmniejszeniem ilości tekstu na rzecz intensywniejszej pracy nad ciałem, obrazem i dźwiękiem. Waga małej liczby słów jest czasem większa niż wtedy, gdy mamy do czynienia z ich nadmiarem. Zabrakło też chyba jasnego kierunku, w którym spektakl zmierza – pointy, kropki, finału.

Grupa młodsza **Teatru Dramatycznego z Kuryłówki** (pow. leżajski, woj. podkarpackie) przedstawiła *Królową Śniegu* w reżyserii kierownika zespołu. Zobaczyliśmy barwne, rozbuchane widowisko, w którym wystąpiło około 20 osób. Publiczność, i starsza, i młodsza, lubi oglądać w jednym przedstawieniu bohaterów wielu bajek. Wiedzą o tym artyści z Kuryłówki. Obok głównych postaci Jessiki i Mateusza zobaczyliśmy i zespół krasnoludków, i Czerwonego Kapturka, popisywał się Kot w Butach, piraci i inni. Jednak mimo wielkiego nakładu pracy spektakl był nie w pełni udany. Co chwila rwał się główny wątek, scalający poszczególne sceny, a i muzyka traktowana była dość nonszalancko. Pojawiała się nagle i głośno, by równie nagle i nielogicznie zniknąć (natomiast rapowanie okazało się sympatyczne i dowcipne). Pamiętać też trzeba, że mówić ze sceny należy na tyle głośno i wyraźnie, żeby każde słowo docierało na widownię. Chwaląc zespół za rozmach i wyobraźnię, różnorodność i staranność kostiumów, zachęcamy do pracy nad tymi elementami przedstawienia, które jeszcze nie budzą entuzjazmu, a instruktora do większej troski o konstrukcję scenariusza.

Scena podzielona na dwie równe części – prawa strona to izba, lewa – kartoflisko. Akcja **Kopania ziemniaków Zespołu „Zaborowianki” z Zaborowa** (pow. szydlowiecki, woj. mazowieckie) zaczyna się w izbie. Zmieszczono w niej kuchnię, dwie ławy, stół ze stojącym kwiatem. Są także mieszkańcy: matka, dwie córki, babcia. Po pierwszych rozmowach przychodzi sąsiadka, potem jeszcze dwie. I właśnie w tym opisie, a ściślej mówiąc – w tym zagęszczeniu, natłoku sprzętów i ludzi, zawiera się niepowodzenie widowiska. Stół stoi z przodu sceny, więc zasłania widzom połowę izby. Krzątanie odbywa się na kilku metrach. Kobiety są stłoczone, więc mówią do siebie jak w mieszkanku – to znaczy cicho, prawie prywatnie. Publiczność połowy działań nie widzi, połowy rozmów nie słyszy. Dopiero gdy kobiety „wychodzą w pole”, zaczyna się dziać lepiej – wreszcie wiadomo, co robią aktorki, dialogi i pieśni docierają do widowni. Gdyby jeszcze lepiej wyważyć proporcje, druga część byłaby całkiem udana. Ale spektakl to całość, przeto wrażenie z części pierwszej pozostaje i ciąży nad widowiskiem. Jeżeli „Zaborowianki” mają je nadal grać – powinny raz jeszcze przemyśleć konstrukcję i mocno ją zmodyfikować.

Zespół Obrzędowy „Blinowianki” z Blinowa (pow. janowski, woj. lubelskie) przedstawił **Gusła i zabobony związane z chorobą i chrztem dziecka**. Zdziwienie budzi wielość zebranych przez zespół zaklęć, gestów, okadzeń, wypowiedzianych formuł, którymi dorośli próbowali ochronić przed chorobą bądź wyciągnąć z niej małe dziecko. W dawnych czasach lekarz był daleko, lekarstwa nie zawsze osiągalne, zatem trzeba było szukać innych sposobów bronienia się przed nieszczęściem. Dopiero chrzest – który według wierzeń ludowych jest formą przyjęcia do wspólnoty – tworzy przestrzeń ochronną przed złem tego świata. Zapamiętaliśmy gorliwie wygłaszane przekonanie, że „pieluch nie należy strząsać, bo dziecko będzie roztrzęsione” ani „nie należy ich wykręcać, bo dziecko będzie powykręcane”. W wielu przedstawieniach przeglądu mężczyźni występujący na scenie byli gniewni i swarliwi – trudno się jednak zgodzić z poglądami głoszonymi przez Blinowianki, że „chłop jest dobry, kiedy mu się chce”. Widzieliśmy ładne widowisko, w którym jednak nie wszystkie słowa docierały na widownię. Chciałoby się zapamiętać parę zaklęć, może przydałyby się... poza tym aktorzy używają barwnego języka – dobrze by było wsłuchać się w piękne, wyraziste zdania.

Herody w wykonaniu **Zespołu „Kalina” z Pusznia Godowskiego** (pow. opolski, woj. lubelskie) są skróconą wersją widowiska herodowego. Przedstawienie kompozycyjnie jest poprawne, bowiem nie zawiera elementów obcych. Zakomponowano je w konwencji teatru w teatrze, tj. występu zespołu herodowego przed rodziną, do której kolędnicy przyszli. Szkoda, że w kilku momentach wykonawcy grali bardziej do widowni niż do gospodarzy – na ten pozornie mało istotny element warto zwrócić uwagę. Grupa domowników mogła być lepiej usytuowana na scenie, a przede wszystkim zachowywać się bardziej swobodnie, bo są przecież we własnym mieszkaniu. Dostępnym dziwnie zachowywał się gospodarz – gdy zwracał się do pozostałych członków rodziny, za każdym razem wstawał i „przemawiał”, zamiast po prostu rozmawiać jak przy stole. W grupie kolędników zwracał uwagę wykonawca roli Heroda – nadmiernie eksponował postać gwałtownymi ruchami i pewną egzaltacją w głosie. W widowisku tego typu król Herod jest raczej surowy, opanowany i groźny, więc spokojnie wydaje rozkazy – do chwili zrozumie-

nia, że poniósł klęskę. Udane są inne postacie: Diabeł, Śmierć, Rabin oraz Trzej Królowie. Dobrze wypada zbiorowy śpiew, więc końcowy poczęstunek dla kolędniczej grupy jest całkiem zasłużony.

Nieco inaczej zostało poprowadzone widowisko herodowe w wykonaniu **Zespołu Obrzędowego GOK w Polichnie** (pow. kraśnicki, woj. lubelskie) przygotowane jako spektakl teatralny realizowany na scenie, wobec widowni. Można tu mówić o nieco dalej posuniętym „przekładzie” Herodów tradycyjnych na scenę. Od razu na początku trafnie zasygnalizowano główny punkt dramaturgii tego widowiska – zagrożenie tronu Heroda. Ten poleca wymordować wszystkich swoich ewentualnych konkurentów, czyli wszystkich chłopców do lat trzech, w tym swojego syna. Niestety, w tym miejscu za błąd trzeba uznać wprowadzenie na scenę dorosłego młodzieńca jako królewskiego syna; traci sens zapowiedź, komu będą ścinane głowy. Poza tym błędem **Herody** w wykonaniu zespołu GOK w Polichnie odznaczały się wyróżniającą jakością słowa – zarówno mówionego, jak śpiewanego, oraz interesującymi, bogatymi kostiumami (jedyna uwaga – maska Śmierci utrudniała mówienie). Warto też troszkę zwolnić zakończenie – zrobić je bardziej teatralnym, co podniesie poziom tego bardzo dobrego przedstawienia.

Widowisko obrzędowe **Kolęda na Trzech Króli** zaprezentował **Zespół Obrzędowo-Śpiewaczy „Brzozowi” z Brzozy Królewskiej** (pow. leżajski, woj. podkarpackie). Wprowadzenie widowni w istotę obrzędów kolędniczych i tym samym w treść przedstawienia nastąpiło przed właściwym rozpoczęciem – na proscenium: jedna z wykonawczyń odczytała informację o wydobytych z zapomnienia kolędowaniu. Potem zdarzenia toczą się w izbie wiejskiej. Poranne porządki: zamiatanie, sprzątanie; ojciec goli się przy kuchni, matka popędza wszystkich, bo przecież przyjdą kolędnicy. Istotnie, po niedługim czasie słychać śpiew. To grupa kolędnicza zapowiada swoje nadejście. Trzeba podkreślić, że jest to śpiew świetny, odpowiadający w pełni nazwie zespołu. Kolędnicy z szopką zatrzymują się za oknem (to jedyny element scenografii nierealistyczny – mamy w zasadzie tylko framugę okna w środku izby); córki wyglądają, śmieją się. Po wykonaniu pieśni kolędnicy wchodzą do chałupy po zapłatę. Wszyscy przepijają, potem krótki taniec i ze śpiewem „Szczęścia, zdrowia” następuje pożegnanie. Dobrze to – zwłaszcza w warstwie wokalne – przedstawienie, choć zdecydowanie za bardzo statyczne.

Zespół Obrzędowy z Godziszowa (pow. janowski, woj. lubelskie) wystąpił z przedstawieniem **W Szczepana**. Rzecz jest udratyzowaną opowieścią o drugim dniu świąt Bożego Narodzenia. To właśnie w dniu św. Szczepana odwiedzają się krewni i przyjaciele, od tego dnia do Trzech Króli chodzą od domu do domu kolędnicy. W izbie leniwie toczy się „święteczne” życie rodzinne. Dziadek śpi, babcia siedzi przy piecu, dzieci przekomarzają się przy choince, przychodzi w odwiedziny kum z rodziną, odbywa się przy wódce i kiełbasie rozmowa o podziale majątku starych rodziców, ale i o opiece nad nimi. Następnie zjawiają się kolędnicy i do końca przedstawienia ich obecność będzie głównym tematem spektaklu. Zaletą tego widowiska jest udział licznej grupy aktorów, w tym pokaznej grupy młodych. Ale ma ono – niestety – i parę istotnych wad. Już na poziomie scenariusza pojawiają się pierwsze problemy: spektakl dzieli się wyraźnie na dwie bardzo sztucznie sklejone ze sobą części (do i od przybycia kolędników). Pierwsza część jakoś nie może się rozwinąć, zupełnie zniechęca i bez uzasadnienia wybucha piosenka, nie udaje

się zlepić poszczególnych wątków. Od momentu zaś przyjscia kolędników dotychczasowe wątki zanikają całkowicie. Realizacja spektaklu pozostawia też wiele do życzenia. Cieszy fakt wciągnięcia do pracy młodych aktorów, ale powierzenie im ról starszych osób nie podniosło wiarygodności efektu i okazało się ponad miarę ich aktorskich możliwości. Ustawienie sytuacji w pierwszej części nie należało do najszcześniejszych: np. ogólny szum na wielu planach uniemożliwiał śledzenie dialogu przy stole, umieszczonym na samym przedzie sceny. W drugiej, ambicja przerosła możliwości zespołu: wprowadzenie dodatkowych dziesięciu osób na scenę wymaga od reżysera nie lada kunsztu w koordynacji zadań aktorskich, a od aktorów umiejętności wspólnego działania. Tych wyraźnie zabrakło, także jeśli chodzi o śpiew i taniec.

Zespół Sieniawczanie z Sieniawy (pow. krośnieński, woj. podkarpackie) przygotował obrazek obyczajowy *Jak to z Jagusią było*. Na scenie stół i ława. Małe dziecko uparczywie płacze, nie można go utulić. Wezwana wiejska akuszerka radzi, żeby dziecko ochrzcić. Dziecko jest kąpane, potem zawijane w poduszkę. Chrzestni i rodzice niosą je do kościoła. Potem wracają, ale nie wszyscy. Gospodarz, któremu podoba się chrzestna – młoda, wyemancypowana pisarzowa, idzie z nią do karczmy. Ale po chwili i oni wracają. Patrzymy, jak gderliwa gospodyni pogania męża. Akcja toczy się równo i spokojnie. Za równo i za spokojnie. Mogłoby zdarzyć się coś więcej niż oglądamy. Przedstawienie choć podoba się, to jest jednak mało dramatyczne. Sympatię budzi gra aktorów i staranność kostiumów. Całość ma coś z dokumentu pokazującego świat, którego już nie ma.

Pusta scena – żadnego sprzętu, rekwizytu, dekoracji. W głębi duża grupa kobiet i dziewcząt, uformowana w kilka rzędów; wszyscy w regionalnych kostiumach. Po prawej stronie dwóch muzykantów – z akordeonem i bębniem. Taki obraz ukazuje się, po rozsunięciu kurtyny, widzom przedstawienia *Oczepiny Zespołu „Zakukała Kukuleczka” z Gałek Rusińskich* (pow. przysuski, woj. mazowieckie). Kiedy muzycy podają melodię – grupa rusza tanecznym krokiem. Wykonuje ruch po kole, wraca do punktu wyjściowego. Tak powtórzy się kilka razy, zawsze ze śpiewem – „Przepraszamy wszystkich gości”, „Niechaj będzie pochwalony”, „Przeleciał ptaszek”. Stopniowo wyodrębniają się postaci: panna młoda, drużba i drużby, rodzice. Potem wstęp do oczepinowego ceremoniału. Pojawia się krzesło i na nim sadzają pannę młodą, która daremnie próbuje uciec, a potem żegna się z rodzicami. Drużba wyciąga gorzałeczkę, by poczęstować gości. Wreszcie kulminacja: trzy kobiety zdejmują wianek z głowy panny młodej i nakładają czepek. Do tańca ruszają wszystkie pary. Ładnie skomponowane, dobrze tańczone, wdzięczne muzycznie widowisko ma dwie tylko drobne usterki. Pierwsza – młode dziewczyny w tanecznej grupie mają zdecydowanie mniejszy udział od starszych koleżanek i kobiet. Drugie – dynamika działań słabnie z minuty na minutę. Można sądzić, że obie sprawy łączy ścisły związek, zatem wniosek jest prosty: trzeba dać więcej zadań młodzieży.

Naturalny Teatr Wiejski z Lubeni (pow. rzeszowski, woj. podkarpackie) pokazał inny spektakl niż ten, który chciał zagrać. Awaria techniczna uniemożliwiła wyświetlanie przeźrocz, które miały stanowić materiał komentowany działaniami scenicznymi. Opiekun zespołu i reżyser podjął decyzję o szybkim „przereżyserowaniu” przedstawienia. Sam zaimprovizował rolę nauczyciela (wcześniej nieprzewidzianą). Zrobił to znakomicie. Świetnie znalazł się w sytuacji bardzo

licznej (prawie 20 osób) młodzieżowy zespół aktorski! Dla niewtajemniczonych *Życie ludzi pierwotnych*, zaprezentowane w tej formie, nie nosiło żadnych cech przedstawienia naprędce sztukowanego. Brawo za taką gotowość i umiejętność wspólnej reakcji. Jest to godne najwyższego szacunku – potężna grupa wykonawców potrafiła uczynić walor z technicznych zmian sytuacji, które w pierwotnym założeniu odbywały się po ciemku. Zespół przedstawia serię zbiorowych działań dziejących się w szkolnej klasie: rozsypywanie krzeseł, zamykanie kogoś w klatce, „oddawanie pokłonów” lalce Barbie, zbiorowe ogrywanie telefonów komórkowych, słowem – zdarzeń i atrybutów dobrze znanych ze współczesnej codzienności. Okazuje się, że nasze zachowanie niewiele różni się od tytułowych bohaterów spektaklu. A tytuł był jednocześnie tematem lekcji, która dała pretekst do spojrzenia na to, jak niedaleko odeszliśmy od naszych praprzodków.

Na pytanie, czy **Kabaret „Sami Swoi” z Sawina** (pow. chełmski, woj. lubelskie) jest w stanie zrobić dobry program – odpowiedzieć należy: TAK. Wszyscy wykonawcy mają umiejętność swobodnego bycia na scenie, potrafią śpiewać, dobrze prowadzą dialog, wiedzą, co to znaczy pointować wypowiedź. Ponieważ jest to kabaret autorski, zasadne jest stwierdzenie, że grupa jest także w stanie napisać dobry „numer” – skecz, piosenkę, dialog. W programie *Mieszanka nienadzwyczajna, czyli włos na głowie się kręci* jest kilka dobrych punktów. Przykładem – rozmowa pary, w której ona utrzymuje dom, a on jest dumny, że nic nie robi. Dobra jest piosenka o przejmowaniu przez kobiety męskich zachowań, w imię potwierdzenia równości płci. Do udanych można zaliczyć skecz o tym, że jest wielu bezrobotnych, ale żaden z nich nie chce wziąć pracy – chyba że „u Niemca”. Jednakże na pytanie, czy *Mieszanka nienadzwyczajna...* jest dobrym programem, odpowiedź musi brzmieć: NIE. Przede wszystkim zespół nie potrafi wyznaczyć granic – między odwagą a prostactwem, między „świntuszeniem” a dowcipami poniżej pasa i poziomowi (np. o fotografii, który „specjalizuje się w dzieciach”). Są też teksty „za łatwe” – o sprawach sto razy omówionych, opisywanych, wyśmianych (Kabaret na Wiejskiej). Popełniono również błędy inscenizacyjne – duża grupa wykonawców siedzi przy stolikach i czeka (bez zadań) na skończenie występu przez kolegę. Wiadomo: bardzo trudno dzisiaj napisać dobry tekst kabaretowy. A jednak nie wolno iść na „żarty – siekiery”. Zwłaszcza jeżeli duża część programu wskazuje na niemałe możliwości autorskie i uzdolnienia wykonawcze.

Nadbużański Klon Zielony z Zanowinia (pow. chełmski, woj. lubelskie) zaprezentował 45-minutowe widowisko *Wielka Sobota*. Izba, a w niej pełno wszystkiego: sprzętów, mebli, ludzi. Jest piec, ława, kufer, krzesła, stoły. Jest babka, matka, ojciec i dziadek, córki i wnuczki. Na dodatek część (tylno-prawa) sceny to wydzielona płótkiem przestrzeń – jak gdyby przed izbą. Na samym przodzie sceny wielki stół, przy nim babcia i wnuczka szykują pisanki. Stół zasłania połowę tego, co się dzieje w izbie. Ludzie ściśnięci na małej przestrzeni, mówią do siebie całkiem prywatnie – połowy z tego nie słyszą. A szkoda! Bo dzieje się niemało: jest przygotowanie święconego, jest maglowanie, wyjście i powrót ze święconką. Są rozmowy o tradycji święcenia, są opowieści. W dużej części wysiłek zespołu idzie na marne – bo nie staje się udziałem widzów. Koniecznie trzeba inaczej zorganizować przestrzeń sceniczną.

Zespół Teatralny z Dynowa – (pow. rzeszowski, woj. podkarpackie) przedstawił spektakl *Jak Czecha w Dynowie swa-*

tali według komedii Michała Bałuckiego. Jesteśmy w salonie. Toczą się gorączkowe zabiegi wokół osoby nowo przybyłego pana inżyniera – Czecha. Ich celem jest ożenek z córką państwa Trombolinski, która właśnie wróciła ze szkół. Pretekstem do ściągnięcia mężczyzny ma być praca nad spektaklem amatorskim. Akcja przebiega niemrawo. Słowa padające ze sceny nie zawsze wypowiedane są wyraźnie. Aktor grający gospodarza Trombolińskiego był wyraźnie niedysponowany. Nie pozwoliło to ani jemu, ani zespołowi zrealizować prawidłowo ustalonych zadań. Wyparowało coś z aktorów, niewiele w nich było dowcipu i lekkości. Ta nieśmieszna komedia przyniosła zespołowi i publiczności rozczarowanie. Ale i tak się w teatrze zdarza. Szkoda tylko, że tym razem w trakcie Sejmiku. Ważne jest, żeby nie tracić zapału. Wierzmy, że już nigdy zły palec losu nie dotknie aktorów z Dynowa. Pracy włożonej w realizację widowiska było przecież co niemiarą.

Zespół Teatralny Dorosłych z Iwierzyc (pow. ropczycki, woj. podkarpackie) pokazał **Gościa oczekiwanego** wg Zofii Kossak-Szczuckiej, spektakl z dużą obsadą, oparty na gotowym tekście dramatycznym. Przedstawienie przygotowane z godną podkreślenia dbałością: postaci są wyraziste, dobrze scharakteryzowane i zróżnicowane, gra aktorów – zwłaszcza odtwórców wszystkich głównych bohaterów – zasługuje na pochwałę: są skoncentrowani, wiarygodni i zdyscyplinowani w wykonywaniu zadań. Wątki poprowadzone są w sposób jasny i zrozumiały, a co najważniejsze przy tekstach tego rodzaju, udało się uniknąć łatwego patosu i spłaszczonej, czarno-białej skali wartości. Powstał spektakl wzruszający, mądry i ciekawy. Jedyne element, nad którym można by jeszcze popracować, to scenografia: może dałoby się ją uprościć, co ułatwiłoby sytuację grania w nieswojej sali (w Tarnogrodzie poważnym problemem okazał się brak jednej ściany). Ponadto zmiany dekoracji trwają bardzo długo, co działa przeciwko temu dobremu przedstawieniu: w czasie tych minut, gdy widz pozostaje sam na sam z kurtyną – opada napięcie, a myśli kierują się ku innym rejonom.

Zespół Folklorystyczny „Kowalanki” z Kowalina (pow. kraśnicki, woj. lubelskie) pokazał obraz sceniczny **Wigilia**. Na środku sceny stoi stół, przy nim dwie babcie ucierają mak. Chłopiec przynosi drzewko. Z boku stoi piec, na nim naczynia z wigilijnymi potrawami. Gospodarz smakuje potrawy. Dzieci i babka zaczynają ubierać choinkę. Wieszane na niej jabłka oznaczają, że nie wolno być pazernym na jedzenie. Choinka to niebo – trzeba żyć z nadzieją na niebo. Do dzieci kierowane są też uwagi, że w Wigilię trzeba być grzecznym i nie dostać lania, bo cały rok będzie się bitym. Do izby wniesiony zostaje snopek słomy, oznaczający dostatek w gospodarstwie. Powoli schodzą się zaproszeni goście. Odmawiają wspólnie modlitwę „Ojcze nasz”, potem dzielą się opłatkiem i składają sobie życzenia „Aby nam się darzyło w polu i zapolu”, „W każdym kątku po dziesiątku, a w oborze po cielątku”. Wszyscy siadają za stołem, każdy swoją łyżką sięga do postawionych mis. Potem wszyscy śpiewają kolędę.

Patrzmy na piękny, starannie skomponowany obraz, któremu nadal towarzyszą kolędy. Potem zaczynają się wróżby, np. trzeba wyjść z chałupy i huknąć – z której strony pojawi się echo, z tej przyjdzie narzeczony. Niedługo dzieci idą spać, a dorośli wybierają się na Pasterkę. Przy stole zostają dwie babcie, odmawiające pacierz za gospodarzy, którzy poszli do kościoła. Aktorzy wykonywali swoje zadania z prostotą i wdziękiem. Przedstawienie to sprawiło wielką przyjemność widzowi. Byłaby ta przyjemność jeszcze większa, gdyby sta-

ranniej zaplanować przestrzeń (stół zasłania scenę) i zadbać o szczegóły (ubierana choinka nie może stać krzywo, dzieci nie powinny siedzieć, gdy starsi stoją).

Młodzieżowy Kabaret CHOCHMA ze Skierbieszowa (pow. zamojski, woj. lubelskie) pokazał **Dobrze znaną baśń o Kopciuszku w trzech aktach**. Jest to żywiołowa zabawa w teatr: cała grupa młodych wykonawców wciąga nas w swoje pomysły sceniczne, dla których dobrze znana baśń jest jedynie pretekstem. Dzięki tej wspólnej wiedzy zabawa łatwo przekracza rampę i obejmuje publiczność. Żarty, bawienie się kostiumem, playbackiem, tekstami znanych piosenek, pomysła gra z rekwizytem, stereotypami kultury popularnej, żywiołowość i sprawność wykonawców – spowodowały, że widzowie chętnie podążają za gonitwą pomysłów prezentowaną przez zespół. Szkoda tylko, że dwukrotnie zamykano kurtynę, aby dokonać nieistotnych zmian scenograficznych albo się przebrać. Przy tej konwencji spektaklu należałoby raczej znaleźć sceniczny pomysł na zmianę dekoracji lub kostiumu „na oczach” publiczności niż narażać siebie i widza na ucieczkę energii i koncentracji.

Od kilku lat na tarnogrodzkiej scenie stawia się z nową pozycją repertuarową **Zespół Teatralny „Niecieczanie” z Niecieczy** (pow. tarnowski, woj. podkarpackie), specjalizujący się w gatunku wodewilowym. Tym razem wystawił **Białe fartuszki** Konstantego Kremłowskiego – sztukę sprzed blisko stu lat. Zauważyć trzeba wielu nowych wykonawców w zespole i podkreślić, że większość z nich dobrze radzi sobie ze śpiewaniem, tańcem, swobodą bycia. Sztuka opowiada o miłości służącej (jeden z tytułowych „białych fartuszków”) i młodego panicza – najpierw zakochanego, potem coraz chłodniejszego w uczuciach. Bronia musi odejść ze służby, ale trafia do prostych, dobrych ludzi. Wśród nich postacią szczególnie pozytywną jest Feliks – posługacz publiczny nr 31. Nic dziwnego, że Bronia i Feliks coraz bardziej „mają się ku sobie”. Zespół dobrze czuje się w wodewilowej konwencji i ... szkoda, że tak jest. Nie stawia sobie bowiem nowych zadań, gra błażostki, w których po scenie krążą płaskie, papierowe postacie.

*

To był pracowity sejmik – dla gospodarzy i dla Rady Artystycznej przede wszystkim. Pierwsi musieli zapewnić warunki pobytu i występu, drudzy – bacznie obejrzeć i omówić 20 przedstawień, w tym 3 pełnospektaklowe. Ta praca jednak nie męczyła, bo widowiska były w większości udane, a więc potwierdzające wielką pracę włożoną przez występujące teatry, zaś rozmowy – poważne, rzeczowe, przebiegające w sympatycznym klimacie. Widać wyraźnie, że sejmikowe reguły zostały powszechnie zaakceptowane.

Kilka miesięcy przed Sejmikiem odbyły się w Tarnogrodzie wybory samorządowe. Przyniosły duże zmiany, miastem i gminą kierują nowi władarze. Cieszy, że również oni – jak poprzednicy – uważają imprezę za szczególną wartość, że towarzyszą zespołom autentyczną życzliwością i zainteresowaniem. Aby zsumować wskazane w tym zakończeniu fakty – wierzyć można w trwałość i rozwój sejmikowych spotkań.

Rada Artystyczna

Tarnogród, 4 lutego 2007 roku

CZTERDZIESTY SZÓSTY MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ TEATRU

27 marca 2007 r. Jarosław Zdrojkowski - Marszałek Województwa Lubelskiego i Adam Wasilewski - Prezydent Miasta Lublina zaprosili działaczy i pracowników kultury na uroczystość z okazji Międzynarodowego Dnia Teatru do Sali Kolumnowej Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego. Orędzie na Międzynarodowy Dzień Teatru odczytał aktor Teatru im. Juliusza Osterwy w Lublinie Henryk Sobiechart.

CZTERDZIESTY SZÓSTY MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ TEATRU

TEATR: NADZIEJA NA POJEDNANIE

Motto:

Człowiek jest PODMIOTEM,
a nie PRZEDMIOTEM świata,
sztuka zaś zmniejsza dystans między wiedzą
a nieznanym.

Nasze życiorysy bywają różne, są jednak podobne. Na świat przychodzimy podobnie, żyjemy i umieramy podobnie. Co nas różni? Nasze wczoraj i historia.

Łączy nas dialog, a także uniwersalizm – w perspektywie zaś, paradoksalnie, wspólne jutro. Od stuleci to wszystko zawiera teatr, nasz dom i kolebka; my jesteśmy jego sługami.

Słowa zamieniam w obrazy, a życie w teatr. Teatr jest sztuką otwartą na przeobrażenia czasu, integruje nasze złożone intuicje i idee. Jest twórczością zbiorową także poprzez uczestnictwo widza. Teatr nadaje sens temu, co czynimy i przedstawiamy – uobecniamy. Nie tylko uczy, ale i wychowuje. Tak pojęte współuczestnictwo sprawia, że stajemy się sobie bliscy nie tylko tu i teraz, ale także poprzez treści ogólnoludzkie, poprzez zaangażowanie w to, co czynimy. Teatr jest syntezą – sumą całości, która rodzi się i żyje w sferze wyobrażeń. My stajemy się postaciami, „aktorami” spektaklu-wydarzenia, lepszymi od siebie samych po to, by zaistnieć w świecie konfrontacji Dobra ze Złem, miłości z nienawiścią, prawdy z fikcją.

Akt twórczy, zrodzony z przeczuwalności, jest transformacją rzeczywistości. Jest manifestacją, uzmysłowieniem tego, co w nas samych wymaga wyzwolenia. Uczy pokory, pozbawia nas próżności i pychy. Tę sztukę nazywam TE-ARTEM. Jej przesłaniem, kształtem finalnym jest moralitet, katharsis, oczyszcze-

nie w chwili zagrożenia wartości życia i kultury. Jest to krzyk w chwili, gdy człowiek sam siebie pomniejsza i zaniedbuje. I zabija.

Tej ludzkiej nieroztropności przeciwstawiam Dom Sztuki, którym był, jest i pozostanie teatr.

Tu, w teatrze, będziemy wznosić GÓRĘ NADZIEI na pojednanie WSCHODU z ZACHODEM, bo wszyscy jesteśmy mieszkańcami tego samego globu. Za losy świata wspólnie jesteśmy odpowiedzialni.

I niech tak pozostanie.

Czy ktoś tego słucha?

Józef Szajna

Po wystąpieniach Jarosława Zdrojkowskiego i Adama Wasilewskiego wręczono wyróżnienia przyznane przez Zarząd Województwa Lubelskiego:

- Medal Pamiątkowy Województwa Lubelskiego otrzymała Nina Skołuba-Uryga – aktorka,
- Odznakę Honorową „Zasłużony dla Województwa Lubelskiego” – Jerzy Rogalski – aktor,
- Odznakę Honorową „Zasłużony dla Województwa Lubelskiego” – Krzysztof Torończyk – Dyrektor Teatru im. Juliusza Osterwy w Lublinie.

Nagrody Kulturalne Województwa Lubelskiego otrzymało 8 osób, m.in. Maryla Olejko – członkini Zarządu Oddziału TKT w Lublinie.

Listy gratulacyjne Marszałka Województwa Lubelskiego wręczono 13 osobom, natomiast dyplomy uznania 21 osobom.

Nagrody Kulturalne Prezydenta Miasta Lublina z okazji Międzynarodowego Dnia Teatru otrzymały 4 osoby, listy gratulacyjne 10 osób, w tym Ewa Żukowska – Prezes Oddziału TKT w Lublinie.

Złotą Maskę Zrzeszenia Aktorów Scen Polskich odebrał z rąk Prezesa ZASP Henryk Sobiechart – aktor Teatru im. Juliusza Osterwy w Lublinie.

Na zakończenie uroczystości zaprezentowano fragment programu przygotowanego przez aktorów Teatru im. J. Osterwy w Lublinie z okazji rocznicy śmierci Jana Pawła II pt. „Karol Wojtyła – dramaturg” /opracowanie tekstu i reżyseria Witold Kopeć/.

Władysław Dubaj

Na deskach tarnogrodzkiej sceny

W Tarnogrodzie, 28 i 29 marca, już po raz ósmy odbył się Powiatowy Przegląd Teatrów Dziecięcych i Młodzieżowych. Imprezę zorganizował Tarnogrodzki Ośrodek Kultury przy współudziale Wojewódzkiego Ośrodka Kultury w Lublinie, Starostwa Powiatowego w Biłgoraju, Burmistrza Tarnogrodu. W otwarciu przeglądu oprócz Rady Konsultantów, w której zasiadały: Ewa Żukowska z Wojewódzkiego Ośrodka Kultury w Lublinie, Krystyna Chruszczewska z Towarzystwa Kultury Teatralnej w Lublinie oraz Renata Ćwik z Tarnogrodzkiego Ośrodka Kultury, uczestniczył również dyrektor Tarnogrodzkiego Ośrodka Kultury i Eugeniusz Stróż - Burmistrz Tarnogrodu, któremu przypadł zaszczyt oficjalnego otwarcia przeglądu. Jako pierwszy na scenie wystąpił zespół RYZYKANCI z Publicznego Gimnazjum w Tarnogrodzie. Zaprezentował on przedstawienie „Pięć minut” - op. art. Wioletta Książek.

Młodzi aktorzy przedstawiali na tarnogrodzkiej scenie różne bajki, między innymi można było podziwiać: MAGICZNE KRYSZTAŁY w wykonaniu uczniów Publicznej Szkoły Podstawowej w Szyszkowie - op. art. Zofia Konieczna, JASIA I MAŁGOSIĘ Koła Teatralnego z Miejskiego Zespołu Szkół w Biłgoraju - op. art. Anna Małysa, Zespół „U-12” z Zespołu Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Gromadzie w bajce - O PRYSZCZYRYCERZU I KRÓLEWNIE PIĘKNOTCE - op. art.: Małgorzata Prochner, Dorota Nowak, BAJKOWE PLOTECZKI Grupy Teatralnej „Motylek” z Młodzieżowego Domu Kultury w Biłgoraju - op. art. Joanna Łukaszczyk, DOBRY UCZYNEK SKRZATÓW z Miejskiego Ośrodka Kultury w Józefowie - op. art. Marianna Kulpa, Zespół URWISY z Miejsko - Gminnego Ośrodka Kultury we Frampolu w INSCENIZACJACH - op. art. Ludwika Dolina, Teatrzyk Szkolny” ze Szkoły Podstawo-

wej w Smółsku - TU MNIE NIE ZNAJDĄ - op. art. Teresa Liszewska, Halina Pintał, Beata Bełżek, Zespół Teatralny „Klakier” ze Szkoły Podstawowej w Tarnogrodzie - TRZYNASTEKO ZDARZYĆ SIĘ MOŻE - op. art.: Danuta Kurkowska, Teresa Korpala, Zespół LEŚNE LUDKI ze Szkoły Podstawowej w Korytkowie Małym - DOBRE RADY NA ODPAŁY, CZYLI EKOLOGICZNY KAPTUREK - op. art. Teodora Wnuk, a także popularne baśnie H.Ch. Andersena, autora, którego dzieła są chyba znane wszystkim dzieciom na świecie, np. BRZYDKIE KACZĄTKO w wykonaniu zespołu ze Szkoły Podstawowej w Jasienniku Starym - op. art. Maria Deryło. Podziwialiśmy spektakl RAPSDII z Miejskiego Zespołu Szkół w Biłgoraju - MÓJ CHRYSZTUS POŁAMANY- op. art. s.Elżbieta Radzięciak. Mogliśmy też zobaczyć dwa programy kabaretowe w wykonaniu Zespołu „De Domo Lipiny” z Publicznego Gimnazjum w Lipinach Dolnych - SZKOLNY ZESTAW LEKTUR - op. art. Halina Kukiełka oraz Kabaretu „Jaś” z Gimnazjum nr 2 w Biłgoraju - ZĄB BOLI, A LEKTURY W PIGUŁCE - op. art. Danuta Skura.

Zdaniem członków Rady Konsultantów tego typu przeglądy są bardzo potrzebne, ponieważ stanowią okazję dla dzieci do zaprezentowania swoich umiejętności na scenie, a przede wszystkim to forma doskonalenia nauczycieli i instruktorów. Dla amatorów bardzo ważne jest oglądanie siebie nawzajem. - Z roku na rok poziom przeglądu wzrasta - mówi Krystyna Chruszczewska - Zapewne jest to wynik prowadzonych przez nas omówień poszczególnych spektakli. Wskazujemy niedociągnięcia i zachęcamy do poszukiwania nowych, ciekawszych rozwiązań. Zespoły są bardziej dynamiczne, zmieniły się też kostiumy i scenografia, która zachwyca barwnymi kolorami i pomysłowością.

Rada Konsultantów, po obejrzeniu wszystkich przedstawień, postanowiła na Festiwal Najciekawszych Widowisk Województwa Lubelskiego w Zamościu w dniach 26-27 kwietnia 2007 r. nominować trzy spektakle:

- ZĄB BOLI, A LEKTURY W PIGUŁCE- w wykonaniu Kabaretu JAŚ z Gimnazjum nr 2 w Biłgoraju;
- TU MNIE NIE ZNAJDĄ - w wykonaniu Teatrzyku Szkolnego ze Szkoły Podstawowej w Smółsku;
- O PRYSZCZYRYCERZU I KRÓLEWNIE PIĘKNOTCE - w wykonaniu Zespołu Teatralnego U-12 ze Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Gromadzie; natomiast wyróżnić:



- Zespół Teatralny ze Szkoły Podstawowej w Jasienniku Starym - za plastykę w widowisku pt. BRZYDKIE KACZĄTKO;
- Zespół Teatralny KLAKIER ze Szkoły Podstawowej w Tarnogrodzie - za pełną urok zabawę teatralną w widowisku pt. TRZYNASTEKO ZDARZYĆ SIĘ MOŻE;
- Zespół Teatralny URWISY z Gminnego Ośrodka Kultury we Frampolu - za kulturę słowa w widowisku pt. INSCENIZACJE.

Wszyscy uczestnicy przeglądu otrzymali dyplomy od organizatorów oraz upominki ufundowane przez Starostwo Powiatowe, Burmistrza Tarnogrodu i Gminną Komisję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Za rok po raz 9. otłoniemy kurtynę dla dziecięcych i młodzieżowych grup teatralnych powiatu biłgorajskiego.

Renata Ćwik

III Regionalne Warsztaty Tradycyjnych Metod Zdobienia Pisanek

To już trzeci raz w dniach 2-3 kwietnia odbywały się w Tarnogrodzkim Ośrodku Kultury warsztaty w ramach projektu „Ginące Piękno”. Zajęcia spotkały się z ogromnym zainteresowaniem dzieci i młodzieży ze szkół podstawowych i gimnazjów z całego powiatu.

Uczestnicy zapoznali się z przeróżnymi sposobami zdobienia pisanek: technika batikowa i wydrapywana - Janina Pelc, technika wyklejania - Krystyna Kutniowska, technika batikowa (woskiem) - Katarzyna Zygmunt, technika malowania akrylem - Danuta Płoucha oraz warsztaty wykonywania kwiatów z bibuły i krepiny - Józefa Mieleszko. Ponadto odbył się wykład „Plastyka obrzędowa-zdobienie pisanek” przeprowadzony przez artystkę - plastyka Barbarę Kwas.



Kwiaty, pająki, ozdoby choinkowe, nauczyła mnie tego robić moja mama. -mówi p. Józefa Mieleszko z Leżajska - Odziedzieliłam po niej te zdolności i często wykonuję tego typu niespodzianki dla dzieci, wnuków czy znajomych. Poza tym chętnie prowadzę zajęcia w szkołach, w kołach gospodyń wiejskich, w MDK, gdyż chciałabym, żeby tradycja robienia kwiatów nie zaginęła. Wykonuję też dekoracje do przedstawień szkolnych. Za swoją pracę byłam często nagradzana dyplomami lub podziękowaniami.

Inna instruktorka - K.Kutniowska- przekonuje, że *robienie własnoręcznie ozdób jest bardzo przyjemne, daje satysfakcję, poza tym nie wszystkich stać na to, by kupić gotowe ozdoby świąteczne. Dodatkowo takie warsztaty rozwijają zdolności manualne, a także są świetną formą spędzenia czasu wolnego.*

Oprócz dzieci i młodzieży ze szkół warsztaty odwiedziły też osoby ze Środowiskowego Domu Samopomocy w Tarnogrodzie. Wszyscy byli zachwyceni, w jak prosty, a jednocześnie oryginalny sposób można zdobić pisanki i robić kwiaty. Za najciekawsze prace wykonawcy otrzymali dyplomy i upominki. Materiały potrzebne do pracy oraz poczęstunek, który otrzymali uczestnicy, były sponsorowane przez Fundację Fundusz Lokalny Ziemi Biłgorajskiej, Starostę Biłgorajskiego, Bur-



mistrza Tarnobrogu. Natomiast patronat nad imprezą sprawował Wojewódzki Ośrodek Kultury w Lublinie.

Każda grupa uczestnicząca w warsztatach przekazała organizatorom jedną pracę na kiermasz, z którego dochód został przeznaczony na Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom LIVER z Krakowa.

Magdalena Koncewicz - Obszańska

Śpiewamy po angielsku

Uczennica z Publicznego Gimnazjum w Tarnogrodzie zwyciężyła w I Międzyszkolnym Konkursie Piosenki Obcojęzycznej, który odbył się 15 maja 2007r. w Biłgorajskim Centrum Kultury.

Konkurs adresowany był do uczniów szkół podstawowych i gimnazjów z powiatu biłgorajskiego. Uczniowie prezentowali swoje umiejętności wokalne i językowe. W ramach konkursu wystąpiło 24 wykonawców (soliści, duety i zespoły). Komisja konkursowa oceniała poprawność językową, walory głosowe, interpretację utworu oraz wyraz artystyczny prezentacji.

Jury konkursowe oceniało w kategoriach szkoły podstawowe i gimnazja. W kategorii szkoła podstawowa wygrały: Beata

Ryczek z Biłgoraja i Marta Remiško z Woli Dereźniańskiej. Natomiast w kategorii gimnazjum zwyciężyły: Natalia Łuszczak z Biłgoraja i Natalia Wojtków z Tarnobrogu.

Występy uczestników były na bardzo wysokim poziomie językowym i artystycznym, co świadczy o ogromnym wkładzie pracy nauczycieli przygotowujących uczniów do konkursu. Młodzieży bardzo spodobał się taki sposób prezentowania swoich zdolności wokalnych i językowych.

Laureaci zostali nagrodzeni, sponsorami nagród były wydawnictwa oraz księgarnie.

Magdalena Koncewicz - Obszańska

WIZYTA W PORTUGALII

Dzień pierwszy – 17 marca

Dzisiaj uczniowie ZSE w Tarnogrodzie rozpoczynają swoją przygodę w Portugalii. Jednak przed spotkaniem z przyjaciółmi czekała nas podróż samolotem z przesiadką w Londynie. Dla większości był to pierwszy lot samolotem, więc nie obyło się bez strachu i lekkiego stresu. Jednak nasze obawy okazały się bezpodstawne. Lot był dla wszystkich niesamowitym przeżyciem, a Londyn i Lizbona widziane z lotu ptaka wywarły na nas ogromne wrażenie. Po kilkugodzinnej podróży samolotem, zmęczeni, a jednocześnie szczęśliwi, ponownie spotkaliśmy naszych portugalskich przyjaciół. W autobusie panował nieustanny gwar rozmów – wspominaliśmy wspólnie spędzone chwile w Polsce i dopytywaliśmy się, jakie atrakcje przygotowali dla nas Portugalczycy. W nocy dotarliśmy do Penacovy, gdzie po raz pierwszy spotkaliśmy nasze nowe rodziny.



Dzień drugi – 18 marca

Ten dzień spędziliśmy wraz z portugalskimi rodzinami. Zapoznawaliśmy się z domownikami, zwiedzaliśmy miejscowości, w których mieszkamy, kosztowaliśmy pierwszych portugalskich dań i pomarańczy zerwanych prosto z drzewa, część z nas wybrała się także na dłuższe wycieczki z rodzinami.

Dzień trzeci – 19 marca

Nasz pierwszy dzień w portugalskiej szkole! Poznaliśmy dzisiaj nowych ludzi, zwiedziliśmy szkołę, a przyjaciele oprowadzili nas po Penacovie. Przed lunchem nauczycielka fizyki – Adriana zorganizowała dla nas pokazy fizyczne i chemiczne – zobaczyliśmy min. model wulkanu czy też potas palący się w wodzie (z dużą ilością dymu). My także mieliśmy okazję pobawić się w chemików – dostaliśmy białe fartuchy i z poważną miną zabraliśmy się do pracy (wszelkie wybuchy to nie nasza sprawa, a szkoła w Penacovie nadal stoi na swoim miejscu). Na lunch zaszerwowano ośmiornicę z ryżem! Polacy jednak wybrali pomarańcze i bułeczkę. Po południu udaliśmy się do ratusza na spotkanie z burmistrzem Penacovy. Przybliżył nam on historię Penacovy, zaprosił na wakacje oraz podarował małe upominki z pamiątkami z miasta.

Dzień czwarty – 20 marca

Kolejny dzień w szkole. Dzisiaj została zorganizowana wielka lekcja języka niemieckiego. Nasi przyjaciele przygotowali prezentację multimedialną, na której odgrywali scenki w języku niemieckim. Na lekcji mieliśmy okazję podszkolić podstawowe zwroty, narodowości, miasta i liczby. Resztę dnia spędziliśmy, grając w piłkę nożną na szkolnym boisku, wygrzewając się na słończku lub siedząc w świetlicy przy komputerach. W wolnych chwilach uczyliśmy naszych przyjaciół języka polskiego. O 18.15 jak zwykle wszyscy rozjechaliśmy się do domów.

Dzień piąty – 21 marca

Pierwszy Dzień Wiosny i „Święto Drzewa”. W tym dniu cała szkoła brała udział w akcji sprzątania świata. Uczniowie ze szkoły w Penacovie własnoręcznie zrobili również specjalnie oznaczone pojemniki do segregacji śmieci, które ustawili na terenie szkoły. Przed lunchem zaprezentowali pokazy tańców aerobikowych oraz latynoskich. Na koniec zorganizowali dla nas kurs tańca. Dwóch nauczycieli wychowania fizycznego pokazywało kroki, a sala gimnastyczna pełna par powtarzała krok po kroku. Trzeba przyznać, że parom polsko – portugalskim taniec wychodził znakomicie. Po południu przyjaciele przygotowali dla nas wielką niespodziankę, jaką było posadzenie dwóch drzewek – oliwki i pomarańczy (polskich drzew – jak zaznaczyli).

Dzień szósty – 22 marca

Dzień Sportu. Zostaliśmy podzieleni na polsko – portugalskie pięcioosobowe drużyny, wyposażono nas w mapy z terenem szkoły oraz kartki na punkty. Do zaliczenia mieliśmy 10 zadań – chodzenie na szczudłach, strzelanie z łuku i wiatrówki, wchodzenie po ścianie wspinaczkowej, jazda rowerem, przechodzenie po linie nad przepaścią, ale także szukanie informacji w internecie. Niektóre zadania, choć wydawały się przerażające i wymagały nie lada wysiłku i odwagi, dostarczyły nam mnóstwo zabawy i niezapomnianych wrażeń. Jedyne na co można było narzekać, to dlaczego tak szybko wszystko się skończyło...

Dzień siódmy – 23 marca

Bardzo ważny i stresujący dzień! Dzisiaj na scenie Teatru Miejskiego wystawiliśmy naszą sztukę „Janosik” w języku angielskim. Publicznością były przede wszystkim rodziny naszych przyjaciół. Cały dzień spędziliśmy na próbach, ostatnich poprawkach, naradach. Przed samym przedstawieniem ogarnął nas wielki stres, który spowodowany był przede wszystkim świadomością faktu, kto nas ogląda, oraz że całość zostanie nagrana na kasetę. Na szczęście godziny spędzone na próbach zaowocowały i po zakończeniu sztuki owacjom nie było końca. Rodzice byli zachwyceni naszą grą oraz świetnymi strojami i makijażami. Po owym występie przyszła kolej na naszych przyjaciół – im też z pewnością towarzyszył ogromny stres i mnóstwo nerwów. Na koniec dowiedzieliśmy

się, że kamerzysta jednak nie dojechał i za kilka dni będziemy musieli powtarzać całą sztukę, ale tym razem bez publiczności.



Dzień ósmy i dziewiąty – 24 i 25 marca

Cały weekend spędziliśmy portugalskimi rodzinami. Część z nas wyjeżdżała z nimi na wycieczki w góry, nad ocean i zakupy do Coimbrы, niektórzy zostali w domu i odpoczywali, a inni spędzali czas na campingu nad oceanem.

Dzień dziesiąty – 26 marca

Rozpoczęliśmy go od wizyty w klasztorze w Lorvão. Wieczorem zakwaterowaliśmy się w szkole, gdzie przez najbliższe dwie noce spaliśmy na piętrowych łózkach. Wieczorem odwiedziła nas grupa folklorystyczna z Penacovy, prezentując stroje i tańce regionalne. Na zakończenie każdy mógł zatańczyć wraz z artystami. Zainspirowani tradycyjną muzyką – sami zaczęliśmy tworzyć nowe kroki i figury taneczne.

Dzień dziesiąty – 27 marca

Wycieczka do Coimbrы. Zwiedzaliśmy tam starą dzielnicę, uniwersytet z przepiękną starą biblioteką, jedliśmy lunch w uniwersyteckiej stołówce wraz ze studentami, poszliśmy na lody do McDonalda, odpoczywaliśmy w iście królewskim parku z fontanną, odwiedzaliśmy Exploratorium – wystawę prostych, a zarazem bardzo ciekawych wynalazków fizycznych, gdzie każdy mógł samodzielnie wykonać doświadczenie i doskonale się pobawić. Na koniec wycieczki zabrano nas do wielkiego Centrum Handlowego Dolce Vita. Wieczorem mieliśmy do wyboru oglądanie filmów, dyskotekę lub leniuchowanie w śpiworku.

Dzień jedenasty – 28 marca

Ostatni dzień w szkole w Penacovie. Graliśmy w piłkę, oglądaliśmy filmy, odwiedzaliśmy pobliskie puby oraz robiliśmy ostatnie zakupy w chińskim sklepiku. Po południu wróciliśmy do naszych rodzin – to już nasz ostatni dzień z nimi – aby się pożegnać i przygotować do wyjazdu.

Dzień dwunasty – 29 marca

Żegnaliśmy się z „drugimi” rodzicami, szkołą, Penacovą i wyruszyliśmy do Fatimy. Pieszko przemierzyliśmy Drogę Krzyżową, zwiedziliśmy dom Siostry Łucji, Kaplicę Objawień oraz bazylikę i pobliskie sklepy z pamiątkami (dla cioci – różaniec, sąsiadki – figurka Matki Boskiej, babci – buteleczka z cudowną wodą, a przyjaciółki – biżuteria w kształcie róży). Każdy miał także okazję zapalić świeczkę i wpisać się do pamiątkowej księgi. Po kilkugodzinnej wizycie w Fatimie udaliśmy się do hotelu nad oceanem. Po drodze odwiedziliśmy malownicze miasteczko Óbidos z ruinami ogromnego zamku. Wieczorem, po dotarciu do hostelu, wybraliśmy się na nocną kąpiel w oceanie – w strojach kąpielowych, przy księżycu, rzucaliśmy się w lodowate fale Atlantyku.



Dzień trzynasty – 30 marca

Najsmutniejszy dzień w Portugalii – od rana oczy pełne łez, pożegnalne spacerу, wszędzie panuje przygnębiająca cisza, słychać jedynie szum fal. Nawet ciepłe słońce nie poprawia humoru. To nie tylko nasz ostatni dzień w Portugalii, ale także z nowymi fantastycznymi przyjaciółmi. Niestety to co dobre, szybko się kończy, a ten wyjazd nastąpił zdecydowanie za szybko. Przed nami jeszcze tylko wizyta w Oceanarium w Lizbonie oraz ostatnie zakupy w Centrum Handlowym Vasco da Gama, gdzie choć na chwilę zapominamy, że to ostatnie chwile w Portugalii. W Oceanarium mieliśmy okazję zobaczyć najdziwniejsze i najrozmaitsze ryby oraz inne zwierzęta z całego oceanu – ośmiornicę, rekiny, moreny, a także pingwiny i egzotyczne ptactwo. Zbliża się godzina naszego lotu – na lotnisku morze łez, ostatnie zdjęcia, obietnice powrotu, wyznania... miłosne i niesamowity żal, że to już koniec.

Maria Działo
Joanna Skubis



SZKOŁA RÓWNYCH SZANS



"Szkoła równych szans – programy rozwojowe szkół w województwie lubelskim"

- Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej z Europejskiego Funduszu Społecznego oraz budżetu państwa w ramach Sektorowego Programu Operacyjnego Rozwoju Zasobów Ludzkich.

Akademia Aktywnych Ambasadorów

Od czerwca 2007 r. do marca 2008 r. rusza w gimnazjum **Akademia Aktywnych Ambasadorów** w ramach programu **Szkoła równych szans - programy rozwojowe szkół w województwie lubelskim**. To program Fundacji Rozwoju Demokracji Lokalnej, Fundacji Edukacja dla Demokracji oraz Społecznego Towarzystwa Oświatowego.

Projekt ma służyć wyrównywaniu szans edukacyjnych oraz zwiększeniu aspiracji edukacyjnych i społecznych uczniów szkół podstawowych, gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych, ze szczególnym uwzględnieniem terenów wiejskich; przezwyciężaniu barier (m.in. społecznych, ekonomicznych, kulturowych, związanych z niepełnosprawnością) w dostępie do wykształcenia, co wpływa na ich szanse na rynku pracy.

Projekt obejmuje cykl zajęć pozalekcyjnych rozwijających umiejętności, zdolności i zainteresowania młodzieży gimnazjalnej. „**Akademia Aktywnych Ambasadorów Teatru**” zakłada rozwijanie umiejętności autoprezentacji, empatii, pokonywania strachu, nieśmiałości. „**Akademia Aktywnych Ambasadorów Sztuki**” ma na celu rozwijanie wyobraźni, dostrzeganie walorów przyrody i uwiecznianie jej piękna, „**Nasza Mała Ojczyzna**”- celem projektu jest uczenie odpowiedzialności, dbałości o region, dostrzeganie jego niezwykłości, „**Akademia Aktywnych Ambasadorów Technologii Informacyjnej**” będzie dokumentowała realizację działań w postaci strony internetowej oraz pomagała innym grupom w wykonywaniu zadań, przybliżając tym samym nowoczesne sposoby komunikacji i rozwijając zainteresowania uczniów. Zajęcia sportowe – **Akademia Aktywnych Ambasadorów: Sportu, Pływania, Białego Szaleństwa** - poprawią kondycję młodzieży, upowszechnią zdrowy tryb życia, pozwolą na kształtowanie takich cech osobowości, jak szacunek dla przeciwnika, czystość rywalizacji, zdyscyplinowanie, solidarność. Dzięki koordynacji działań grup uczniowie nauczą się pracy w zespole i będą z szacunkiem odnosić się do odmiennych niż swoje zainteresowań. Zaktywizowanie społeczności lokalnej – Tarnogrodzkiego Ośrodka Kultury, Środowiskowego Domu Samopomocy, Rady Rodziców, Biblioteki Miejskiej przyniesie korzyści każdej ze stron, a młodzieży dostarczy przede wszystkim właściwych wzorców, umiejętności pracy w grupie i zdolności odnalezienia się w niej oraz umiejętności szukania wspólnych rozwiązań. Dlaczego „**Akademia Aktywnych Ambasadorów**”? Bo stawiamy na: aktywność, poczucie własnej wartości, umiejętności społeczne.

Dzięki Fundacji Rozwoju Demokracji Lokalnej, Fundacji Edukacja dla Demokracji oraz Społecznego Towarzystwa Oświatowego, a przede wszystkim dzięki środkom Europejskiego Funduszu Społecznego i budżetu państwa gimnazjum na realizację zadań otrzyma dofinansowanie w wysokości prawie 90 tysięcy złotych.



lider projektu:
Fundacja Rozwoju
Demokracji Lokalnej



1989 r.

Regionalny Ośrodek w Lublinie



*„Ku czci tych wszystkich, którzy oddali w obronie Ojczyzny to,
co mieli najcenniejsze – Życie! Żeby Polska była Polską”.*

Grupa wokalna – instrumentalna Publicznego Gimnazjum w Tarnogrodzie w VII Ogólnopolskim Festiwalu Pieśni - Piosenki Patriotycznej - Ludowej i Tańca Ludowego w Warce 28-29 kwietnia 2007

W dniu 29 kwietnia 2007 r. roku o godzinie 11.00 w Publicznym Gimnazjum im. St. Marciniaka w Warce rozpoczął się Koncert Galowy VII Festiwalu Pieśni - Piosenki Patriotycznej - Ludowej i Tańca Ludowego. Imprezę organizuje od siedmiu lat Prezes Stowarzyszenia „Konar” Pani Alicja Konarska.

Koncert Galowy Festiwalu, który poprowadził Wojciech Wiliński, aktor Teatru „Syrena” w Warszawie, swoją obecnością zaszczytili posłowie, Kompania Reprezentacyjna Garnizonu Grójec, a także poczet sztandarowy Komendy Wojewódzkiej Policji w Radomiu i poczty wszystkich wareckich szkół. Najwięcej entuzjazmu wzbudził występ oraz niezwykle zróżnicowany repertuar Orkiestry Reprezentacyjnej Wojska Polskiego z Warszawy. W jej wykonaniu widzowie mogli usłyszeć piosenki patriotyczne, legionowe, filmowe oraz ludowe. Niemniej podobał się występ 4 – 6 – latków, którzy zatańczyli kujawiaka i polkę.

Festiwal zorganizowano „Ku czci tych wszystkich, którzy oddali w obronie Ojczyzny to, co mieli najcenniejsze – Życie! Żeby Polska była Polską”.

Finał festiwalu został poprzedzony przeglądami eliminacyjnymi na terenie kraju. Przesłuchano około trzynastu tysię-

cy osób w wieku od 7 do 80 lat. Do finału, który odbył się 28 kwietnia br., przystąpiło około 70 wykonawców, wśród nich znalazła się **grupa wokalna-instrumentalna Publicznego Gimnazjum w Tarnogrodzie.**

I miejsce przypadło zespołowi naszego gimnazjum. Skład grupy: Natalia Wojtków, Michał Malinger, Aneta Skubisz, Anna Mazurek, Adrianna Seroka, Oktawia Wolanin, Violetta Golanko, Mariola Sereda, Joanna Szwedo, Alina Widomska, Anna Bordzań, Tomasz Mazurek, Radosław Gancarz, Łukasz Brzyski, Michał Fedec, opiekunka: Wioletta Książek.

Komisja zakwalifikowała zespół, przyznając Dyplom Nominacji na Galę Koncertu VII Ogólnopolskiego Festiwalu Pieśni – Piosenki Patriotycznej - Ludowej i Tańca Ludowego – Warka 2007, który odbędzie się w sierpniu 2007 r. w Studziankach Pancernych.

Serdecznie dziękujemy Pani Dyrektor Jadwidze Gołębiowskiej, Panu Burmistrzowi Eugeniuszowi Stróżowi oraz Rodzicom za sfinansowanie wyjazdu młodzieży.



„Przypatrzmy się powołaniu naszemu ...”

27 maja na scenie letniej przed Tarnogrodzkim Ośrodkiem Kultury już po raz 13. zgromadzili się soliści oraz młodzieżowe zespoły wokalne, by jak co roku śpiewać na cześć Pana. Tegoroczne Prezentacje Piosenki Religijnej odbyły się pod hasłem: „Przypatrzmy się powołaniu naszemu ...”. Gościliśmy 20 zespołów /250 uczestników/ oraz przybyłych na uroczystość przedstawicieli władz i duchowieństwo. Obecnością zaszczytili nas: ks. Dziekan Ryszard Sierkowski, ks. Prałat Edward Ludwicki, Burmistrz Tarnogrodu Eugeniusz Stróż, Janusz Skubisz - Przewodniczący Rady Miejskiej w Tarnogrodzie.

Przybyłą publiczność powitał Zespół Alumnów Wyższego Seminarium Duchownego Dziecezji Zamojsko - Lubaczowskiej, który prawie godzinnym koncertem wprowadził słuchających w doskonały nastrój. Następnie na scenie pojawili się:

- Grupa Wokalno – Instrumentalna GENEZARET z Tomaszowa Lubelskiego
- Chórek Dziecięcy z Lubyczy Królewskiej
- Duet Ola i Natalia z Tomaszowa Lubelskiego,
- Zespół Młodzieżowy MIRIAM z Lubyczy Królewskiej
- Chór KONSONANS z Sitna
- Zespół UFNI W PANU ze Szczeczebrzeszyna
- Zespół Wokalny Szkoły Podstawowej i Gminnego Ośrodka Kultury we Frampolu
- Maja Kubów z Obszy
- Schola z Potoka Górnego
- Uczniowie Szkoły Podstawowej w Luchowie Dolnym
- Zespół Wokalny BAJKA ze Szkoły Podstawowej w Różańcu Pierwszym
- Zespół JERUZALEM z Parafii św. Jerzego w Biłgoraju
- Zespół RYTM z Różańca Pierwszego
- Anna Smolak z Woli Obszańskiej
- Zespół MARYSIENKA ze Szkoły Podstawowej w Tarnogrodzie
- Zespół Wokalny z Publicznego Gimnazjum w Tarnogrodzie
- Tomasz Nicpoń z Korchowa
- Kinga Romanowska oraz Jacek Sochocki z Ogniska Muzycznego
- Schola przy Parafii Przemienienia Pańskiego w Tarnogrodzie

Każdy występ poprzedzony był krótką zapowiedzią oraz myślami odnoszącymi się do hasła tegorocznych prezentacji, które cytowali prowadzący imprezę Oktawia Wolanin i Mateusz Plizga. Ksiądz Andrzej Łuszcz wręczał książki oraz pamiątkowe dyplomy. Uczestnicy otrzymali dodatkowo posiłki /drożdżówki, lody, napoje, kawę, herbatę/.

Podziękowanie za pomoc i wsparcie finansowe, którego udzielili: Burmistrz

Tarnogrodu, Starostwo Powiatowe w Biłgoraju, Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, Przedsiębiorstwo Przetwórstwa Zbożowego KAPKA s.j., sklepy spożywcze Grzegorza Karpika, Ryszarda Pokrywki, Janusza Konopki, Tomasza Szajnera, Marka Capa, Alicji Boszko, Barbary Bucior, Apteka Piotra Księżyckiego, Zakład Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego „Poltino” z Leżajska, wyraził ks. Andrzej Łuszcz. Podziękował również uczestnikom oraz ich opiekunom artystycznym. Dzięki pomocy i zaangażowaniu Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży prezentacje przebiegły bardzo sprawnie.

Renata Ćwik



SPORT, ZDROWIE

SPORTOWE EMOCJE W RAMACH TARNOGRODZKICH DNI DZIEDZICTWA

W dniu 20.06.2007 roku w ramach obchodów Tarnogrodzkich Dni Dziedzictwa na stadionie przy ul. Targowej LKS OLIMPIAKOS zorganizował zawody piłkarskie.

Na początku odbył się TURNIEJ PIŁKI NOŻNEJ O PUCHAR ZARZĄDU LKS OLIMPIAKOS dla uczniów szkół podstawowych z terenu naszej gminy. Po emocjonującej walce drużyny uplasowały się na następujących miejscach:

1. Tarnogród OLIMPIAKOS
2. Tarnogród II
3. Tarnogród I
4. Luchów Dolny
5. Różaniec Pierwszy
6. Wola Różaniecka
7. Różaniec Drugi

Zwycięzcy otrzymali puchar i zostali uhonorowani medalami, które otrzymali również zdobywcy 2. i 3. miejsca. Najmłodszy zawodnik turnieju to Patryk Hadacz. W nagrodę wręczono mu torbę podróżną.

Kolejnym punktem programu były konkursy indywidualne, w których także zmierzyli się zawodnicy wytypowani z drużyn uczestniczących w turnieju. W KONKURSIE WIEDZY O PIŁCE NOŻNEJ pierwsze miejsce zajął Marcin Graszka z Różańca Pierwszego, drugie – Piotr Waluda z Luchowa Dolnego, trzecie – Wojciech Obszański z Tarnogrodu. KONKURS RZUTÓW KARNYCH wygrał Hubert Graszka z Różańca Pierwszego, na drugim miejscu uplasował się Dominik Chamot z OLIMPIAKOSU Tarnogród, na trzecim Paweł Graszka z

Woli Różanieckiej. Najlepsi w żonglerce byli tarnogrodzianie. Pierwsze miejsce zajął Michał Rutyna, drugie - Tomasz Gałka, a trzecie – Mateusz Bombała. Zwycięzcy otrzymali piłki i koszulki z logo OLIMPIAKOSU.

Ostatnim punktem programu był MECZ TOWARZYSKI POMIĘDZY TARNOGRODZKIMI BIZNESMENAMI A URZĘDNIKAMI. Wszyscy zawodnicy walczyli dzielnie, a różnica w ilości strzelonych bramek była tak niewielka, że można ją pominąć w trosce o dalszą dobrą współpracę.

Wszystkim zwycięzcom i uczestnikom serdecznie gratulujemy! Dziękujemy opiekunom poszczególnych drużyn za przygotowanie młodzieży.



ZADBAJ O ZDROWIE

Tarnogrodzkie Koło Diabetyków wzbogaciło się o nowy sprzęt. Dzięki pomocy finansowej Komisji ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych zakupiono przenośny, zasilany baterią aparat do badań EKG, który został zamontowany w gabinecie zabiegowym przychodni i będzie wykorzystywany do szybkiej diagnostyki chorób serca. W razie potrzeby będzie można nim wykonać badanie EKG w trakcie wizyt domowych oraz w domu osób obłożnie chorych. Dzięki kolejnemu zakupowi sprzętu medycznego zwiększyła się i poprawiła możliwość diagnostyki medycznej wśród mieszkańców naszej gminy.

Przypominamy, że w przychodni w Tarnogrodzie można w godzinach jej pracy bez skierowania od lekarza wykonać następujące badania;

- pomiar ciśnienia tętniczego krwi
- poziom cukru we krwi
- pomiar wagi ciała
- pomiar wzrostu
- oznaczenie wskaźnika BMI
- oznaczanie poziomu hemoglobiny glikolizowanej

Zachęcamy do korzystania z powyższych badań. W razie nieprawidłowych wyników należy zgłosić się do lekarza. Wczesne wykrycie nieprawidłowości w funkcjonowaniu organizmu umożliwi szybsze podjęcie leczenia, co ma bardzo duże znaczenie w przebiegu choroby i jej rokowaniu.

Zarząd Koła

Ramowy program działania Rady Miejskiej w Tarnogrodzie w kadencji 2006 – 2010

Program zakłada w okresie kadencji rozwiązywanie podstawowych problemów społeczno – gospodarczych gminy, przy czym jako priorytetowe zadania uznano:

- Dokończenie budowy sieci kanalizacyjnej,
- Modernizację istniejącej sieci wodociągowej,
- Budowę ronda w Tarnogrodzie,
- Poprawę stanu nawierzchni dróg,
- Pobudzenie przedsiębiorczości mieszkańców,
- Stwarzanie odpowiednich warunków celem pozyskiwania inwestorów zewnętrznych.

Ramowy program działania Rady Miejskiej w Tarnogrodzie wytycza główne kierunki rozwoju Miasta i Gminy w następujących dziedzinach:

- Ład przestrzenny i gospodarka terenami,
- Ochrona środowiska i zasobów naturalnych,
- Rolnictwo,
- Oświata i wychowanie,
- Kultura i sztuka,
- Sport i kultura fizyczna,
- Przedsiębiorczość,
- Ochrona zdrowia, opieka i pomoc społeczna,
- Bezpieczeństwo publiczne,
- Promocja gminy.

I. Ład przestrzenny i gospodarka terenami.

- Upodmiotowienie własności prywatnej poprzez zmiany w planie zagospodarowania przestrzennego i dostosowanie go do potrzeb przedsiębiorczości mieszkańców oraz zamierzeń inwestorów zewnętrznych,
- Pozyskiwanie i przygotowanie terenów pod potencjalne inwestycje,
- Szerokie informowanie przyszłych inwestorów o posiadanych terenach inwestycyjnych,
- Dążenie do poprawy estetyki miasta i sołectw, w tym oznakowanie gminy niezbędnymi tablicami informacyjnymi, tablicami z nazwami ulic oraz numerami domów,
- Dbanie o odpowiednie utrzymanie i poprawę stanu nawierzchni dróg publicznych,
- Kontynuowanie budowy chodników w poszczególnych sołectwach,
- Modernizacja istniejących oraz budowa nowych przystanków autobusowych,
- Dążenie do likwidacji kolizyjności w ruchu drogowym poprzez budowę ronda w Tarnogrodzie, odpowiednie oznakowanie ruchu ulicznego oraz pozyskanie dodatkowych miejsc parkingowych.

II. Ochrona środowiska i zasobów naturalnych

- Kontynuowanie rozbudowy sieci kanalizacyjnej,
- Przystąpienie do modernizacji istniejącej sieci wodociągowej,
- Kontynuowanie selektywnej gospodarki odpadami,

- Dążenie do poprawy jakości wody pitnej,
- Kontynuowanie rekultywacji wysypisk śmieci oraz wyrobisk cegielnianych,
- Upowszechnianie świadomości o szkodliwości spalania odpadów przemysłowych,
- Budowa publicznych sanitariatów w Tarnogrodzie.

III. Rolnictwo

- Kontynuowanie prac melioracyjnych,
- Sprzyjanie inicjatywom rozwijania skupu płodów rolnych,
- Inspirowanie i wspieranie inicjatyw związanych z powstawaniem stowarzyszeń uprawowych i producenckich oraz wpływanie tym samym na politykę rolną regionu,
- Podejmowanie działań zmierzających do powstania na terenie gminy zakładu przetwórstwa owocowo – warzywnego,
- Podejmowanie współpracy z instytucjami zajmującymi się restrukturyzacją rolnictwa,
- Propagowanie i wspieranie inicjatyw z zakresu wprowadzania nowych technologii rolniczych,
- Pozyskiwanie środków pozabudżetowych na rozwój infrastruktury wiejskiej,
- Udzielanie wszechstronnej pomocy rolnikom w zakresie pozyskiwania środków na rozwój działalności rolnej.

IV. Oświata i wychowanie

- Pełne wykorzystywanie obiektów szkolnych do realizacji zadań z zakresu działalności edukacyjnej, kulturalnej i sportowej, w tym pozalekcyjnej,
- Inicjowanie i wspieranie wszelkich inicjatyw zmierzających do powstawania grup rozwijających zainteresowania dzieci i młodzieży, w tym: sportowe, kulturalne, społeczne oraz z zakresu przedsiębiorczości,
- Inicjowanie i wspieranie wszelkich działań zmierzających do zwalczania zjawisk patologicznych, w tym: alkoholizmu, narkomanii, przemocy i wandalizmu,
- Dążenie do odbudowy struktur harcerskich na terenie szkół lub zawiązania harcerstwa środowiskowego na bazie działalności TOK,
- Wspieranie działalności Tarnogrodzkiego Klubu Wolontariusza Pomocna Dłoń,
- Wspieranie rozwoju szkolnictwa ponadgimnazjalnego na terenie gminy,
- Udzielanie pomocy materialnej uczniom i studentom w ramach posiadanych środków oraz aktualnie obowiązujących przepisów w sprawie stypendiów,
- Inicjowanie i wspieranie rozwoju zawodowego nauczycieli,
- Prowadzenie działań zmierzających do ograniczania możliwości przebywania osób nieletnich w godzinach nocnych poza domem bez opieki osób dorosłych,
- Upowszechnianie wiedzy na temat odpowiedzialności rodzicielskiej za patologiczne zachowania osób nieletnich.

V. Kultura i sztuka

- Wspieranie oraz poszerzenie działalności kulturalnej TOK,
- Przeprowadzenie modernizacji wnętrza TOK,
- Wyposażenie TOK w odpowiedni sprzęt nagłaśniający,
- Dążenie do budowy zadanej letniej sceny przed TOK,
- Wspieranie działalności Tarnogrodzkiego Towarzystwa Regionalnego,
- Podtrzymywanie i rozwijanie działań związanych z organizacją Sejmików Teatru Wsi Polskiej,
- Rozwijanie i uatrakcyjnianie imprez kulturalno – rekreacyjnych dla rodzin w ramach Tarnogrodzkich Dni Dziedzictwa.

VI. Sport i kultura fizyczna

- Wspieranie istniejących klubów sportowych oraz dążenie do podejmowania wspólnych działań pomiędzy zarządami klubów w celu wykorzystania istniejącej bazy sportowej,
- Upowszechnianie współpracy trenerów oraz nauczycieli wychowania fizycznego celem rozwoju kultury fizycznej wśród mieszkańców gminy,
- Wspieranie wszelkich inicjatyw zmierzających do organizowania imprez sportowo – rekreacyjnych dla mieszkańców gminy,
- Wspieranie wszelkich inicjatyw zmierzających do powstawania nowych klubów sportowych rozwijających zainteresowania dzieci i młodzieży,
- Pozyskiwanie środków pozabudżetowych na rozwój sportu i rozbudowę infrastruktury sportowej.

VII. Przedsiębiorczość

- Stwarzanie mechanizmów sprzyjających powstawaniu małych przedsiębiorstw i rozwojowi lokalnej przedsiębiorczości,
- Przygotowywanie terenów pod przyszłe inwestycje,
- Podejmowanie prób pozyskania inwestora strategicznego i dążenie do zmniejszania bezrobocia w gminie,
- Racjonalne gospodarowanie komunalnymi zasobami mieszkaniowymi,
- Podejmowanie działań zmierzających do rozbudowy sieci Internet na terenie gminy,
- Podejmowanie uchwał ułatwiających podejmowanie działalności gospodarczej oraz jej strategiczne rozwijanie.

VIII. Ochrona zdrowia, opieka i pomoc społeczna

- Dbanie o właściwe funkcjonowanie podstawowej opieki lekarskiej,
- Podejmowanie działań zmierzających do zapewnienia pomocy socjalnej osobom zakwalifikowanym do określonego typu świadczenia w ustawie o pomocy społecznej,
- Promowanie działań profilaktycznych zmierzających do zrzeszenia osób zainteresowanych działalnością profilaktyczną.

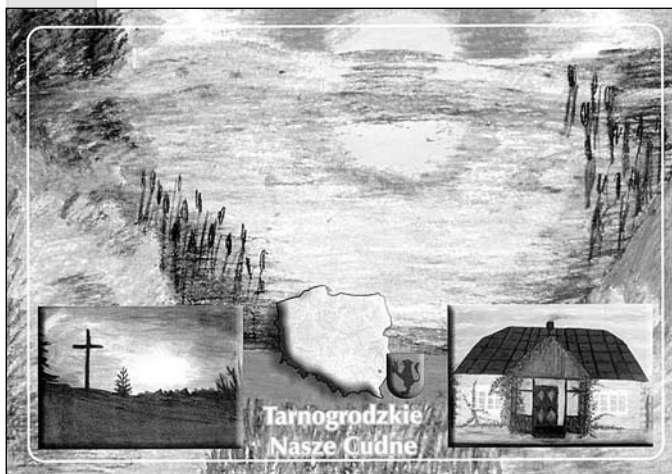
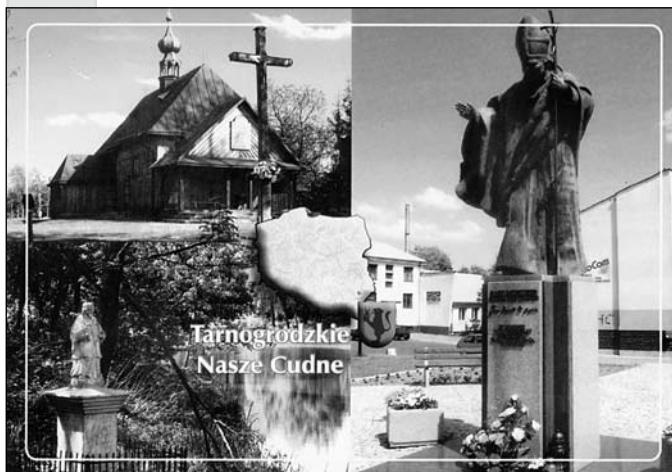
IX. Bezpieczeństwo publiczne

- Podejmowanie współpracy z samorządem powiatowym (Komisją Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego przy Staroście Biłgorajskim) na rzecz poprawy bezpieczeństwa publicznego na terenie naszej gminy,
- Rozwijanie ścisłej współpracy z Policją w zakresie zapobiegania popełnianiu przestępstw,

- Wspieranie działań profilaktycznych w zakresie poprawy stanu bezpieczeństwa podczas zajęć organizowanych przez szkołę,
- Upowszechnianie i egzekwowanie bezwzględного zakazu sprzedaży alkoholu nieletnim,
- Podejmowanie działań zmierzających do poprawy już funkcjonującego oświetlenia ulicznego oraz budowy oświetlenia na nowo powstających osiedlach mieszkaniowych.

X. Promocja gminy

- Podejmowanie współpracy z mediami: prasą, radiem, telewizją w zakresie informowania o bieżących działaniach i zamierzeniach perspektywicznych,
- Promowanie gminy przez sieć Internet,
- Wytyczenie ścieżki rowerowej na terenie gminy i włączenie jej w sieć ścieżek rowerowych powiatu biłgorajskiego,
- Opracowanie i opublikowanie folderu turystycznego pt. „Tarnogród – na skrzyżowaniu trzech kultur” z planem ścieżek rowerowych oraz opisem miejsc wartych odwiedzenia,
- Podjęcie współpracy z miastami partnerskimi w kraju i za granicą na bazie organizacji Sejmików Wiejskich Zespołów Teatralnych,
- Dążenie do pozyskania lokalu z przeznaczeniem na utworzenie miejsc noclegowych w Tarnogrodzie.



Tarnogrodzkie Towarzystwo Regionalne wydało dwie okolicznościowe karty pocztowe jako plon konkursu „TARNOGRODZKIE NASZE CUDNE”. Są już one do nabycia w TOK oraz innych punktach.

UROCZYSTA SESJA

W piątek 22 czerwca w ramach Tarnogrodzkich Dni Dziedzictwa odbyła się uroczysta Sesja Rady Miejskiej. O godzinie 10.00 odprawiono Mszę Świętą w kościele parafialnym, a następnie w Tarnogrodzkim Ośrodku Kultury odbyła się sesja. Przewodniczący Rady Miejskiej Janusz Skubisz odczytał referat okolicznościowy na temat powstania miasta w związku z 440. rocznicą jego lokacji.



Ponadto nadano tytuł Honorowego Obywatela Tarnogrodu Edwardowi Rzeźnikowi, a Marszałek Województwa Lubelskiego przyznał medale pamiątkowe Jadwidze Gołębiowskiej i Antoniemu Gruszkce.

Jadwiga Gołębiowska od zawsze związana jest z Ziemią Lubelską. Urodziła się w Tarnogrodzie, tu chodziła do szkoły, studia natomiast ukończyła na Akademii Rolniczej w Lublinie. Przez całe swoje życie zawodowe związana była z oświatą: najpierw jako nauczyciel przedmiotów zawodowych w Zespole Szkół Rolniczych w Różańcu, następnie od 1988 r. jako zastępca dyrektora tej placówki, a od 1992 r. jako dyrektor. W 1993 r. objęła funkcję Dyrektora Szkoły Podstawowej w Tarnogrodzie. W 1999 r. w związku z przeprowadzoną reformą oświaty została powołana na stanowisko Dyrektora Publicznego Gimnazjum w Tarnogrodzie. Tworzyła struktury tej szkoły, jej system organizacyjny oraz prawne podstawy funkcjonowania placówki. W latach 1998- 2002 została wybrana do Rady Powiatu Białogórskiego, gdzie aktywnie uczestniczyła w pracach na rzecz rozwoju regionu.

Posiada 28 - letni staż pedagogiczny, z tego 18 - letni na stanowiskach kierowniczych. Dała się poznać jako wspaniały pedagog oraz dobry organizator. Konstruktywnie współdziałała z samorządem uczniowskim, rodzicami, całym środowiskiem lokalnym. Kompetentnie zarządza zespołem nauczycieli, zapewniając im jednocześnie pomoc w wypełnianiu zadań i doskonaleniu zawodowym. Uwzględnia w organizacji szkoły indywidualne potrzeby i możliwości uczniów. Stwarza warunki współpracy z innymi instytucjami zewnętrznymi, które wspomagają realizację zadań szkoły we wszystkich obszarach jej funkcjonowania.

Dbą również o wizerunek szkoły w środowisku. Uczniowie uczestniczą w licznych konkursach i inicjatywach, zdobywając nagrody na poziomie zarówno regionalnym, jak i ogólnopolskim. Ponadto przez cały okres pracy Pani Gołębiowska wykazała cechy dobrego gospodarza, dbając o środki finansowe i prawidłowe zarządzane powierzonym mieniem. W br. m.in.

z jej inicjatywy Publiczne Gimnazjum wzięło udział w Programie „Równa Szansa”, zdobywając pokaźne środki na zajęcia pozalekcyjne.

Medal pamiątkowy otrzymał również Antoni Gruszka, były pracownik Urzędu Miejskiego. Jego wiedza oraz długoletnia praca zawodowa przyczyniły się do prawidłowego funkcjonowania oraz rozwoju regionu. Urodzony w 1941 r. już w 1958 r. rozpoczął pracę zawodową. Początkowo związany był z Gminną Spółdzielnią „Samopomoc Chłopska” w Tarnogrodzie, gdzie m.in. przez 8 lat pełnił funkcję głównego księgowego. Od 1973 r. przez 17 lat był głównym księgowym w Spółdzielni Pacy Metalowców „TARMET”.

Po reformie administracyjnej państwa, od samego początku samorządności, pełnił funkcję Sekretarza Miasta i Gminy Tarnogród. Przez te lata współtworzył zręby samorządności. Organizował pracę Urzędu Miejskiego, współtworzył misję rozwoju miasta, brał udział przy opracowaniu budżetu i nieustannie stał na straży praworządności. Odpowiadając za tworzenie prawa miejscowego i za bieżącą działalność Urzędu Miejskiego w Tarnogrodzie, wykazał się fachową wiedzą, obiektywizmem i był darzony ludzką życzliwością. Jego wkład w rozwój Tarnogrodu był wkładem w rozwój województwa lubelskiego. W bieżącym roku po wieloletniej pracy Pan Antoni Gruszka przeszedł na emeryturę. Uehonorowanie go Medalem Pamiątkowym Województwa Lubelskiego jest znakomitą ukoronowaniem jego pracy zawodowej i wkładu w rozwój samorządu terytorialnego w województwie lubelskim.

Tadeuszowi Kapce, właścicielowi Przedsiębiorstwa Przetwórstwa Zbożowego KAPKA w Tarnogrodzie, Starostwo



Powiatowe w Biłgoraju przekazało statuetkę i dyplom za wkład w rozwój Ziemi Biłgorajskiej „Nasze biłgorajskie 2007”.

Uchwałą Rady Miejskiej z dnia 22 czerwca 2007r. nadano drugi tytuł Honorowego Obywatela Miasta Tarnogród Panu Edwardowi Rzeźnikowi – prezesowi Van – Pur w Rakszawie k. Rzeszowa. Pierwszy tytuł nadano w roku 2005 Lechowi Śliwonikowi - rektorowi Akademii Teatralnej im. A. Zelwero-wicza w Warszawie.

Edward Rzeźnik pochodzi z Tarnogrodu i wniósł duży wkład w rozwój społeczno – kulturalny miasta. Od lat wspiera finansowo klub sportowy OLIMPIAKOS oraz imprezy kulturalne, m.in. Sejmik Teatrów Wsi Polskiej, dożynki. Wyposażył w sprzęt Uczniowski Klub Tenisa Stołowego DAWID.

Kolejnym punktem sesji były wystąpienia gości: Edwarda Rzeźnika oraz radnego powiatowego Mariana Kucharczyka i Mariana Tokarskiego.

Na zakończenie uroczystości zaprezentowano widowisko historyczne „Lokacja Tarnogrodu” przygotowane przez uczniów Szkoły Podstawowej w Tarnogrodzie, którego tekst zamieszczamy poniżej.



W imieniu Marszałka Województwa Lubelskiego medale wręczał Dyrektor Departamentu Organizacji i Kontroli Urzędu Marszałkowskiego Jerzy Kaczmarek.

Renata Ćwik

LOKACJA TARNOGRODU

SCENARIUSZ INSCENIZACJI W WYKONANIU UCZNIÓW SZKOŁY PODSTAWOWEJ W TARNOGRODZIE

Narrator

Było to dawno, dawno temu, roku pańskiego 1566, za panowania wybranego przez lud i Boga miłościwie panującego króla Zygmunta Augusta.

Tarnowski, jego szwagier i sługa wracają z polowania. Niosą strzelby, sługa dźwiga upolowane ptaki i zające.

Szwagier Wincenty ze zdziwieniem

Dlaczego waść nie strzeliłeś? Był twój jak nic!

Starosta spojrzął na niego i uśmiechnął się

Rozpoznałem, że to jelen, którego wcześniej nie mogliśmy dogonić. Zrozumiałem, że przegrałem z nim pierwszą potyczkę i jako pokonanemu niegodnie by było zastrzelić go w ciemnościach nocy.

Po krótkim namyśle starosta zatrzymał się, a wraz z nim jego towarzysze. Tarnowski rozejrzał się z zainteresowaniem wokół i rzekł:

Cóż za fascynujący teren. Rozległy płaskowyż otoczony naturalną fosą - wąwozem. A tam, spójrz waść, wśród bujnych drzew płynie rzeczka, niczym Złota Nitka.

Wincenty

Iście okolice piękne, a lasy pełne zwierzyny łownej.

Tarnowski pełen zachwytu

W tym miejscu mógłby powstać piękny gród! Zwrócę się do miłościwego króla Zygmunta Augusta o pozwolenie na lokację miasta.

Sługa Jan

O tak, koniecznie.

Wincenty skinął głową na potwierdzenie. Schodzą ze sceny

SCENA II

Sala obrad sejmowych. Na środku stoi tron dla króla, po dwóch stronach 2x4krzesła dla posłów.

Na scenę wchodzi posłowie, dyskutują między sobą i zajmują miejsca. Potem przybywa król, zmierza w stronę tronu, następnie siada.

Król

Ja, król Zygmunt August, witam Mości Posłów na obradach sejmu koronnego w Piotrkowie. Przybył do nas wojewoda sandomierski Stanisław Tarnowski z prośbą o lokację nowego miasta na jego ziemiach. *Wchodzi Tarnowski i nisko się kłania.*

Posel 1

Niech Pan Tarnowski poda przyczyny jego decyzji.

Posel 2

Tak, tak. Gdzie ma być lokowane to miasto i co o tym zdecydowało?

Posel 3

Udzielamy waści głosu.

Tarnowski

Wasza Wysokość i Wy, Panowie Posłowie! Jesienią, roku pańskiego 1566, urzekła mnie piękna ziemia, którą ujrzałem w pogoni za dorodnym jeleniem. Jest to kraina niczym z baśni, a jednocześnie tak bardzo realna i interesująca gospodarczo.

Należy zacząć od zwrócenia uwagi na sieć dróg, zwłaszcza rozwijające się dogodne połączenie handlowe z Jarosławia do Lublina. Na całym tym terenie przybywa wsi lokowanych na prawie niemieckim. Taki proces przeprowadzono w Korchowie, Różańcu, przed rokiem 1567 zorganizowano też wieś Bukowinę. Wszystko to dowodzi, iż w starostwie krzeszowskim umacnia się gospodarka. Prawidłowy jej rozwój wymaga funkcjonowania ośrodka miejskiego, który dzięki kontaktom z zapleczem wiejskim intensyfikowałby wymianę towarową, a przez to ułatwiałby jeszcze większy rozwój gospodarczy tego terytorium. Dlatego też proszę Waszą Wysokość i Panów Posłów o wydanie aktu lokacyjnego miasta Tarnogród.

Król

Mówisz, mości wojewodo, przekonująco. Wierzę, iż myślisz o rozwoju twojej ziemi i całej Rzeczypospolitej, dlatego przystąpimy do opracowania przywileju lokacyjnego. *Posłowie kiwają głowami na zgodę.*

Posel 4

Trzeba wydać taki przywilej.

Posel 1

Sekretarzu, weź waść pióro, pergamin i zapisuj, co ustalamy.

Sekretarz –posel 8. siada przy stolku i pisze.

Posel 5

Niech akt lokacyjny zaczyna się tak: Dzierżawca starostwa krzeszowskiego, wojewoda sandomierski, Stanisław Spytek Tarnowski, poinformował króla, iż w jego dzierżawie znajduje się miejsce nieuprawne, dogodne i sposobne do założenia miasta.

Król

My, chcąc pomnożyć i powiększyć korzyści i dochody z dóbr naszych, starostwa wyżej wymienionego, zgadzamy się na lokację tego miasta.

Tarnowski

Wasza Wysokość, na zasadźcę i organizatora nowej osady miejskiej proponuję podstarostę krzeszowskiego szlachcica Floriana Słąkę.

Król

Przeto, aby przy zakładaniu miasta, jak i we wszystkim, co dotyczy jego urzędu, działa się uczciwie i dobrze, polecamy szlachcicowi Florianowi, podstaroście krzeszowskiemu, aby na surowym kamieniu lokował Tarnogród.

Posel 6

Dajemy pełną władzę wycinania drzew i dębów, pełną swobodę karczowania lasów na pola i łąki, a także zarządzania barci w lasach i gajach naszych.

Posel 7

Obdarzamy ośrodek miejski prawem niemieckim, które daje przyszłym obywatelom powstającego miasta wolność osobistą, prawo swobodnego wykonywania zawodów rzemieślniczych i kupieckich oraz możliwość zajmowania się

usługami, a także prawo do posiadania i użytkowania pól, łąk i ogrodów.

Posłowie chodzą po scenie, zbliżają się do króla, sekretarza, rozmawiają ze sobą, akcja rozgrywa się na zasadzie pantomimy.

Narrator

Król i jego urzędnicy w kancelarii koronnej, sporządzając oryginał aktu lokacyjnego, zdawali sobie sprawę z tego, że wyposażenie wójtostwa dziedzicznego w Tarnogrodzie będzie dochodowe. Dlatego też solidnie przygotowali zapisy dotyczące praw i obowiązków zasadniczych, warunków związanych z życiem gospodarczym miasta, układ przestrzenny miasta, nazwę i herb!

Sekretarz pokazuje królowi i posłom spisany dokument. Narrator schodzi ze sceny. Król składa podpis pod dokumentem.

Król

My, król Zygmunt August, chcąc pomnożyć dochody ze starostwa krzeszowskiego, zgadzam się na założenie miasta Tarnogród, wydając na to pozwolenie. Stało się to Anno Domini 1567, dnia 14 maja, w Piotrkowie.

Władca podaje dokument Tarnowskiemu, który kłania się monarsze, król, posłowie i Tarnowski schodzą ze sceny.

SCENA III

Przed sceną gromadzą się ludzie w strojach tarnogrodzkich, rozmawiają ze sobą i patrzą na scenę. Wchodzą Tarnowski i Florian Słąka. Tarnowski trzyma w dłoni dokument aktu lokacyjnego.

Tarnowski

Przyszli mieszczenie tarnogrodzcy, oto wasz wójt Florian Słąka. Odtąd we wszystkich sprawach wielkich i małych, a to kradzieży, zabójstwa, zranienia i innych nadzwyczajnych postępów będziecie odpowiadać wyłącznie przed nim. Wójt zaś z racji swojego urzędu może być pozwany przed sąd ziemski. *Podaje akt lokacyjny wójtowi i mówi:*

Oto dokument aktu lokacyjnego, który przekazuję waści i polecam rozpocząć działalność organizacyjną i budowlaną.

Florian Słąka

Rad jestem, iż pan Tarnowski obdarzył mnie tak wielkim zaufaniem i powierzył odpowiedzialne zadanie. Nie zawiodę waści! *Kłania się Tarnowskiemu, następnie zwraca się do zgromadzonych mieszczan:*

Drodzy tarnogrodzianie, odczytam wam treść przywileju lokacyjnego nadanego przez miłościwie nam panującego króla Zygmunta Augusta. *Rozwija dokument i odczytuje zawarte w nim informacje:*

W Imię Pańskie. Amen. Na wieczną rzeczy pamiątkę. My, Zygmunt August, z łaski Bożej Król Polski, Wielki Książę Litewski, niniejszym pismem naszym obwieszczamy wszystkim, iż zgodziliśmy się na założenie miasta Tarnogród.

Dla urzędu tegoż miasta przeznaczamy sześćdziesiąt łanów do wykarczowania; każdy z mieszkańców z poszczególnego łanu będzie obowiązany do płacenia podatku. Temuż Tarnogrodowi przeznaczamy i ustanawiamy znaki i granice. Miasto będzie miało miejsce na targ publiczny,

publiczne wspólne pastwisko i ogrody stosownie do liczby i wielkości domów.

Przeznaczamy i ustępujemy dwa łany pola do wykarczowania na użytek Kościoła obrządku religii rzymskiej. Poza tym dla szpitala tego miasta przeznaczamy pół łanu pola. Szlachcicowi Florianowi Słące dajemy w tym mieście wójtostwo na prawach innych wójtostw w Królestwie naszym istniejących. Ustanawiamy trzy jarmarki roczne. Tygodniowe zaś targi ustalamy po wieczne czasy na poszczególne wtorki. Obdarzamy wolnością wszystkich, którzy do tego miasta przybędą, aby tam pozostawać. Mieszczanie od chwili obecnej aż do lat dwudziestu bezpośrednio po sobie następujących od wszelkiego rodzaju opłat zwolnieni będą. *Potem mówi do mieszczan:*

Na lokowanie naszego miasta został wybrany płaskowyż u źródeł strumienia, który jest dopływem Tanwi, otoczony głębokimi parowami. Cały obszar ma więc naturalne warunki obronne. Przystąpimy teraz do prac mierniczych i wytyczenia działek. *Florian Słąka z mieszczanami odchodzą na bok i dokonują wytyczenia działek.*

Narrator

Przez minione 440 lat nasz Tarnogród przeżywał wzloty i upadki, nasi pradziadowie tak jak my kochali swoje miasto, dbali o jego rozwój gospodarczy, oświatowy i kultural-

ny. Z tym grodem związane są też ważne wydarzenia: konfederacja tarnogrodzka 1715, powstanie styczniowe 1683, wysiedlenie mieszkańców przez Niemców w 1943 r.

PIOSENKA „Biłgorajska ty Ziemico”

Narrator

Młodzi mieszkańcy Tarnogrodu są dumni ze swojego miasta. Snują plany perspektywiczne jego rozwoju. *Przykładowe wypowiedzi.*

Narrator

Od ponad 4 stuleci miasto ożywia się w każdy wtorek, czyli w dzień targowy. My również jesteśmy wierni tej tradycji i przygotowaliśmy specjalne kramy, w których mogą państwo zakupić różne towary. Dziękujemy za uwagę i życzymy udanych zakupów.

PIOSENKA „Polonez o Ziemi Tarnogrodzkiej”

Oprac. Anna Kuziak, Bożena Śmieciuch,
Jolanta Smolak, Andrzej Kusiak

„Nagrody Burmistrza Tarnogrodu” w roku szkolnym 2006/2007

1. Szkoła Podstawowa w Luchowie Dolnym:

– **Rafał Szmolda, kl. VI**

za bardzo dobre wyniki w nauce i wzorowe zachowanie w roku szkolnym 2006/2007

2. Szkoła Podstawowa w Różańcu Pierwszym:

– **Angelika Kupczak, kl. VI**

za bardzo dobre wyniki w nauce i wzorowe zachowanie oraz godne reprezentowanie szkoły w akademiach środowiskowych w roku szkolnym 2006/2007

3. Szkoła Podstawowa im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Różańcu Drugim:

– **Małgorzata Komosa, kl. VI**

4. Szkoła Podstawowa w Woli Różanieckiej:

– **Małgorzata Gałka, kl. VI**

za bardzo dobre wyniki w nauce i wzorowe zachowanie, uzyskanie najwyższego wyniku ze sprawdzianu końcowego oraz godne reprezentowanie szkoły w akademiach środowiskowych w roku szkolnym 2006/2007

5. Szkoła Podstawowa im. Marii Curie – Skłodowskiej w Tarnogrodzie:

– **Natalia Dudko, kl. VI**

za bardzo dobre wyniki w nauce i wzorowe zachowanie, zajęcie I miejsca w badmintonie w Rejonowych Igrzyskach Szkolnego

Związku Sportowego oraz zaangażowanie w pracę Samorządu Uczniowskiego i klasowego w roku szkolnym 2006/2007

6. Publiczne Gimnazjum w Tarnogrodzie:

– **Michał Fedec, kl. III „a”**

za bardzo dobre wyniki w nauce i wzorowe zachowanie, uzyskanie wysokiego wyniku z egzaminu gimnazjalnego oraz godne reprezentowanie szkoły w akademiach środowiskowych

– **Mateusz Plizga, kl. III „b”**

za bardzo dobre wyniki w nauce i wzorowe zachowanie, reprezentowanie szkoły na uroczystościach państwowych oraz wysoką kulturę osobistą i zawsze taktowne zachowanie

– **Oktawia Wolanin, kl. III „d”**

za bardzo dobre wyniki w nauce i wzorowe zachowanie, godne reprezentowanie szkoły w akademiach środowiskowych oraz zaangażowanie w pracę Samorządu Uczniowskiego

Podziękowanie dla nauczycielki Publicznego Gimnazjum w Tarnogrodzie przechodzącej na emeryturę – **Pani Adeli Dec** za wieloletnią pracę dydaktyczną – wychowawczą.

Z PRAC RADY MIEJSKIEJ

24 kwietnia 2007 roku odbyła się V sesja Rady Miejskiej w Tarnogrodzie.

Porządek obrad:

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie kworum.
2. Przedstawienie obrządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji.
4. Informacja Burmistrza Tarnogrodu o działalności między sesjami.
5. Interpelacje, zapytania i wnioski radnych.
6. Rozpatrzenie sprawozdania Burmistrza z wykonania budżetu gminy za 2006 r. i podjęcie uchwały w sprawie absolutorium dla Burmistrza za 2006 r.
7. Podjęcie uchwał w sprawie:
 - a) porozumienia z kierownikami jednostek organizacyjnych Gminy Tarnogród dotyczącego przyjęcia wartości jednego punktu stanowiącego podstawę ustalenia tabel miesięcznych kwot wynagradzania zasadniczego dla pracowników jednostek organizacyjnych Gminy Tarnogród,
 - b) uchwalenia regulaminu ustalającego wysokość oraz szczegółowe zasady przyznawania i wypłacania nauczycielskiego dodatku mieszkaniowego dla nauczycieli zatrudnionych w szkołach, dla których organem prowadzącym jest Rada Miejska w Tarnogrodzie,
 - c) wyrażenia zgody na przyjęcie darowizny nieruchomości położonej w Tarnogrodzie przy ul. Rynek 1,
 - d) powiadomienia Skarbnika i Sekretarza Gminy Tarnogród o obowiązku złożenia oświadczenia dotyczącego pracy lub służby w organach bezpieczeństwa państwa lub współpracy z tymi organami w okresie od 22 lipca 1944 r. do 31 lipca 1990 r.,
 - e) przyjęcia pomocy finansowej od Gminy Obsza,
 - f) przyjęcia pomocy finansowej z Powiatu Biłgorajskiego,
 - g) przyjęcia pomocy finansowej od Gminy Potok Górny,

- h) zmiany uchwały w sprawie ustalenia opłat za usługi w zakresie usuwania i unieszkodliwiania stałych odpadów komunalnych,
- i) zmian w budżecie gminy na 2007 r.
- j) odwołania sekretarza Gminy Tarnogród.
8. Przedstawienie informacji o pracy Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w 2006 r.
9. Przedstawienie informacji o działalności Tarnogrodzkiego Ośrodka Kultury w 2006 r. oraz przedstawienie kalendarza imprez na 2007 r.
10. Przedstawienie informacji o działalności Miejskiej Biblioteki Publicznej w Tarnogrodzie w 2006 roku i programie pracy na 2007 r.
11. Przyjęcie programu działania Rady Miejskiej w Tarnogrodzie na okres kadencji 2006-2010.
12. Zatwierdzenie planu pracy Rady Miejskiej na 2007 r.
13. Zatwierdzenie planów pracy komisji Rady na 2007 r.
14. Sprawy różne.
15. Odpowiedzi na interpelacje, zapytania i wnioski radnych.
16. Zamknięcie sesji.

22 czerwca 2007 roku odbyła się VI sesja Rady Miejskiej w Tarnogrodzie.

Porządek obrad:

1. Otwarcie sesji i powitanie gości.
2. Podjęcie uchwał w sprawie:
 - a) nadania Honorowego Obywatelstwa Miasta Tarnogród,
 - b) przyjęcia pomocy finansowej od Miasta Biłgoraj,
 - c) zmiany uchwały w sprawie uchwalenia budżetu Gminy Tarnogród na 2007 r.
3. Wręczenie odznaczeń i wyróżnień.
4. Referat okolicznościowy.
5. Wstąpienie gości.
6. Zamknięcie sesji.

Kalendarium Tarnogrodzkich Dni Dziedzictwa i obchodów 440-lecia miasta

Cały tydzień tarnogrodzianie świętowali Dni Dziedzictwa, a jednocześnie obchody 440-lecia powstania miasta. W tym czasie nie brakowało rozrywek, odbyło się wiele ciekawych imprez, prezentacji, spotkań.

Niedziela-17 czerwca 2007

Wszystko zaczęło się od żakinydy ze Szkoły Podstawowej do TOK. Z kolei Burmistrz Tarnogrodu Eugeniusz Stróż wręczył symboliczne klucze do bram miasta dzieciom i młodzieży jako gospodarzom tygodniowej imprezy. Festyn rodzinny był pierwszym głównym punktem programu. Mieszkańcy przybyli całymi rodzinami, dzieci uczestniczyły w różnych konkurencjach sportowych. Późnym popołudniem odbył się koncert Strażackiej Orkiestry Dętej, a Kasia Konopka wykonała piosenkę pt. „Urodziny miasta” – hymn Dni Dziedzictwa. Wielu zwolenników znalazły również imprezy: koncert Tarnogrodzkiej Kapeli Ludowej, prezentacje układów tanecznych Zespołu Tanecznego TOK, minifestiwal piosenki, w którym udział wzięły następujące wykonawczynie:

1. Katarzyna Typek – „Na kolana”
2. Dominika Korpala – „Chodź, pomaluj mój świat”
3. Weronika Wingert – „Miałeś być”
4. Magda Pionke – „Miał być ślub”
5. Wiktoria Soliło – „Czerwone korale”
6. Magda Wingert – „Słowa”
7. Patrycja Siek – „Potrafię kochać”
8. Karolina Bien – „Samo życie”
9. Marlena Łysakowska – „M jak miłość”
10. Martyna Korpala – „Lustro”
11. Dagmara Serek – „Dziewczyna mojego chłopaka”
12. Kamila Zawislak – „Dwie bajki”
13. Natalia Żyła – „A wszystko to”
14. Ewa Kita – „Szansa”

Wysłuchano również koncertu na harmonii mistrza Tadeusza Jelenia oraz Kapeli Ludowej Ziemi Radomskiej, Kapeli Ludowej SOKOŁY z Cieszanowa, Kapeli Ludowej WOŁKI ZBOŻOWE z Cewkowa. Ponadto rozstrzygnięto konkurs foto-

graficzny, plastyczny i literacki „Tarnogrodzkie nasze cudne”, który przewidywał trzy kategorie wiekowe:

1. Dzieci do 12 lat
2. Młodzież 13-18
3. Dorosli-powyżej 18 roku życia

Wyniki konkursu przedstawiają się następująco:

Prace literackie

Kategoria I

-

Kategoria II

- 1 miejsce – Katarzyna Skibińska
- 2 miejsce – Dagmara Ćwik

Kategoria III

- 1 miejsce – Ewa Gałka

Fotografie

Kategoria I

-

Kategoria II

- 1 miejsce – Sylwia Buła
- 2 miejsce – Michał Dudko
- 3 miejsce - Wojciech Kasprzak

wyróżnienia:

- Marta Bartosik
- Anna Bartosik

Kategoria III

- 1 miejsce – Ewa Gałka

Prace plastyczne

Kategoria I

- 1 miejsce – Eliza Krasowska
- 2 miejsce – Gabriela Słonina
- 3 miejsce - Gabriela Adamiak i Gabriela Rybka

Kategoria II

- 1 miejsce – Joanna Szwedo
- 2 miejsce - Katarzyna Kucharska
- 3 miejsce - Anna Patro

Kategoria III

- 1 miejsce – Katarzyna Antolak

Pokłosiem konkursu „Tarnogrodzkie nasze cudne” są dwie kartki pocztowe wydane przez Tarnogrodzkie Towarzystwo Regionalne, na których znajdują się nagrodzone prace plastyczne i fotograficzne.

W międzyczasie można było, podobnie jak na Starym Mieście w Warszawie, przejechać bryczką ulicami miasta. Dzieci miały wiele radości dzięki atrakcyjnym zjeżdżalniom, torowi samochodowemu, suchemu basenowi z piłeczkami. Można było osłodzić sobie życie, nabywając watę cukrową, szczyпки i inne delicje. Pracownicy kuchni SP w Tarnogrodzie przygotowały smakowity bigos dla zespołów uczestniczących w koncercie.

Poniedziałek-18 czerwca 2007

Zaczęto od zwiedzania Regionalnej Izby Pamięci w synagodze, obok której odbyła się plenerowa prezentacja folklorystyczna „Jak to dawniej w Tarnogrodzie ze lnem bywało”. Widowisko zostało przygotowane przez Miejską Bibliotekę Publiczną w Tarnogrodzie z okazji 440- lecia miasta, miało na celu pokazanie dzieciom i młodzieży, a dorosłym przypomnienie, jak kiedyś pracowano przy zbiorze i obróbce lnu, jakich narzędzi używano i jakie ta roślina miała zastosowanie. Zaprezentowano wszystkie narzędzia do obróbki lnu: trzepaki, cierlice, międlice, wrzeciona, kołowrotki, szczotki, sita, przetaki, krosna, a także produkty pochodzenia lnianego: płótno szare, wybielone, obrusy, makatki, rańtuch, olej, makuch, sie-

mię lniane, pakuły, paździerze, płyty paździerzowe, sznury, powrozy, sukmany, zapaski, płachty, len na różnych etapach obróbki – od siewu do tzw. „lalek”.

Każdy mógł na własne oczy zobaczyć pracę przy lnie, spróbować międlić, trzepać, czesać, obejrzyć tzw. „spalanie róży”. Sensacyjnym odkryciem stał się bardzo rzadko spotykany obraz Matki Boskiej Gidelskiej.

Na efekty tego widowiska pracowało wiele osób: dzieci i dorosłych, przede wszystkim: Joanna Puchacz – dyr. MBP w Tarnogrodzie, Maria Kucharska, która z tej okazji napisała wiersz pt. „Jak w Tarnogrodzie len siano”, a posłużył on Halinie Sarzyńskiej z Korchowa do opracowania całego scenariusza. Pani Genowefa Maciocha, mama H. Sarzyńskiej, zaprezentowała wszystkim, jak fachowo należy len rościć, międlić, trzepać, prząść.

Imprezie towarzyszyły wystawy:

„Historia lnu”; „Zawody związane z produkcją i przetwórstwem lnu oraz ich święci patronowie”; „Etapu obróbki lnu”; „Len w literaturze” opracowane przez: Halinę Sarzyńską, Stanisławę Konieczną, Pawła Kraczka, Małgorzatę Dyjak, Annę Buńko – nauczycieli Zespołu Szkół w Księżpolu.

Jak w Tarnogrodzie len siano

Wiosna! – kwiecień kwieciami nas wita,
Kaczeniec na mokradłach zakwita,
Ciepło rankiem, wieczorem i nocą,
Żaby w stawach, bajorach rechoczą,
Wciąż powtarzają refren ten:
Rade, rade, len, len, len ...
Każdy chłop wtedy wie – czas siać len.
Skąd to wiem? Dawny zwyczaj ten.
Błyszczące ziarenka i świeża rola,
Zielonym łanem zarosną pola,
Przyszła maj, czerwiec, spiekota, żar,
Wstrzymaj swój oddech - to jest jak czar,
Jakby gdzieś nieba trochę upadło
I na zagonie chłopskim osiadło.
W promieniach słońca ta modra droga,
Błękitna wstęga, prosto do Boga.
Nadszedł już sierpień, lato, spiekota,
- Baby, na pole, czeka robota,
Len rwać czas! - brzęczą lnu główki.
Oj, będzie dobrobyt, będą też złotówki ...
Stoją na polu w słońcu dostojne snopki,
Schną zestawione w mendle, kopki, półkopki.
Koło południa, gdy minie ranek,
Wokół rozlega się łoskot kijanek.
Leży na płachtach błyszczący, obity,
Obok wór nasion, ze lnu uszyty,
Na sitkach, przetakach len w kółko skrząony,
Od łusek i plewy pięknie oddzielony.
Potem niewiasty, ze śpiewem, z rosą,
Ścieliły len na trawie, w zapaskach, boso.
Dni są coraz krótsze, rosy coraz więcej,
Niech len się urosi nam jak najprędzej.
Wietrzyk babie lato po polach unosi,
Len łamie się, srebrzą włókna – już się urosił.
Znowu niewiasty zgrabiają snopy,
Suszą garście lnu, zestawiają kopy.
Snują się jesienne dymy, pogoda sprzyja,
Nadszedł październik, każda baba lmem tak wywija.
Cierlice, międlice, sypią się paździerze,
Widać srebrne włókna, że aż radość bierze.
Garście włókien czesano jak włosy na szczotkach,

*Potem rozkładano, suszono na opłotkach,
 Len splatano w lalki, takie motki,
 A prządki zimą puszczały w ruch swe kołowrotki.
 Działo się, działo w domach wtedy wiele:
 Gawędzono, śpiewano, przysiadając kądziele,
 Wirowały jak w tańcu w ruch puszczone wrzeciona,
 Nić się snuła srebrna, cieniutko przędziona.
 Dzieci nici na szpule sprytnie pozwijają,
 Będą teraz tkaczki na warsztatach tkały.
 Jak pająk sieć, tak tkaczka robi osnowę
 Nitka, po nitce, płótno gotowe.
 Jego zwoje na trawie znowu rozścielone,
 Żeby było bieluteńkie, w słońcu wybielone.
 Leży już w komorze płótna wielki zwój,
 Kasieńka będzie miała wiano, na wesele strój.
 Ze lnu pożytku było bardzo wiele,
 Szyto portki, koszule, zapaski, pościele...
 Kręcono sznury, sznurki, zwijano powrozy,
 Była uprzęż dla koni i sznurek dla kozy.
 Z nasion olej pyszny, na zimno tłoczony,
 Gościł na stołach, był powszechnie jedzony.
 Służył na omastę, służył do smażenia,
 Oj, co to były za strawy: „miód” dla podniebienia.
 A okrągłe koła, z wytłocznym makuchy,
 Małym cielaczkom wypełniały brzuchy.
 Z plewy była pasza, świnka wszystko zjadła,
 Rosła gładka, zdrowa, miała dużo sadła.
 Jak człowiek chorował, Boże mój kochany,
 Lnem leczono boleść, niestrawność i rany...
 Paździerzem ocieplał chatkę dziadek stary,
 Pakułami wypełniał szczeliny i szpary.
 Ze lnu nie było odpadu, co by go nie trzeba.
 Jak wielki dar dał Bóg, a wykarmiła gleba!
 Po co człowiekowi len? – a po to:
 Żeby miał wszystko, bo cenniejszy niż złoto.*

Maria Kucharska, Tarnogród 2007

Ponadto w poniedziałek w MBP odbyło się spotkanie autorskie z poetką, dziennikarką i pisarką związaną z Tarnogrodem, Haliną Olszewską.

Przed południem w sali widowiskowej oglądaliśmy też sztukę pt. „Bajka o szczęściu” w wykonaniu aktorów z Teatru Lalki i Aktora „Maska” w Rzeszowie.

W poniedziałkowy wieczór natomiast złożono kwiaty i zapalono znicze w miejscach pamięci narodowej. Było to też wspomnienie 64. rocznicy wysiedlenia mieszkańców. W uroczystości tej uczestniczyły władze, delegacje, poczty sztandarowe ze szkół, kombatancki oraz liczni mieszkańcy miasta.

Delegacje:

Szkoła Podstawowa im. Marii Curie - Skłodowskiej w Tarnogrodzie, Publiczne Gimnazjum w Tarnogrodzie, Zespół Szkół Ekonomicznych im. Armii Krajowej w Tarnogrodzie, Szkoła Podstawowa z Różańca Pierwszego, Szkoła Podstawowa im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego z Różańca Drugiego, Zespół Szkół Rolniczych im. Wincentego Witosa z Różańca, Związek Kombatancków Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych oraz Samorząd.

Poczty sztandarowe:

Szkoła Podstawowa im. Marii Curie - Skłodowskiej w Tarnogrodzie, Publiczne Gimnazjum w Tarnogrodzie – Flaga Narodowa, Zespół Szkół Ekonomicznych im. Armii Krajowej w Tarnogrodzie, ZKR PiBWP.

W spotkaniu czynny udział wzięli kombatancki. Wojennymi wspomnieniami podzielili się: Antoni Magoch, Antonina Łupicka, Jan Gałka. W uroczystości uczestniczyli też: Stanisław Larwa, Albin Korniak, Stanisław Pszczoła. Przy ognisku młodzi uczestnicy śpiewali różne pieśni.

Katarzyna Skubisz, nauczycielka ZSE w Tarnogrodzie, pomagała i współorganizowała uroczystości przy pomniku.

Wtorek-19 czerwca 2007

Dzieci i młodzież spotkały się w TOK. Na początku został przyznany „Order Uśmiechu 2007”, do którego nominowano 12 osób, zgłoszonych przez uczniów z Zespołu Szkół Ekonomicznych w Tarnogrodzie, Publicznego Gimnazjum w Tarnogrodzie oraz Szkoły Podstawowej w Tarnogrodzie.

Kapituła „Orderu Uśmiechu 2007” obradująca w Miejskiej Bibliotece Publicznej w składzie:

1. Maria Działo – uczennica Zespołu Szkół Ekonomicznych w Tarnogrodzie
2. Oktawia Wolanin – uczennica Publicznego Gimnazjum w Tarnogrodzie
3. Mariola Sereda – uczennica Publicznego Gimnazjum w Tarnogrodzie
4. Oktawia Stratyj – uczennica Szkoły Podstawowej w Tarnogrodzie
5. Kornelia Kaproń – uczennica Szkoły Podstawowej w Tarnogrodzie po podliczeniu wszystkich głosów przyznała „Order Uśmiechu 2007” Adeli Dec, nauczycielce Publicznego Gimnazjum w Tarnogrodzie. Order zaprojektowali i wykonali wychowankowie Środowiskowego Domu Samopomocy.

Został też zorganizowany cykl imprez o tematyce ekologicznej: PRZYJAŹNI ŚRODOWISKU. Odbyła się V Olimpiada Ekologiczna dla szkół podstawowych i średnich. Przystąpiły do niej następujące placówki oświatowe: SP w Różańcu Drugim, SP w Woli Różanieckiej, SP w Luchowie Dolnym, SP w Tarnogrodzie, Publiczne Gimnazjum w Tarnogrodzie, Zespół Szkół Ekonomicznych w Tarnogrodzie. Każda szkoła wytypowała do konkursu 3 uczniów. Po przeprowadzeniu części pisemnej (test) i ustnej komisja w składzie:

1. Anna Kaczor – prac. Urzędu Miejskiego w Tarnogrodzie,
2. Teodora Bryła – prac. Tarnogrodzkiego Ośrodka Kultury
3. Renata Ćwik – prac. Tarnogrodzkiego Ośrodka Kultury
4. Maria Buzuk – emerytowana nauczycielka ZSE

postanowiła przyznać następujące lokaty:

I miejsce – Zespół Szkół Ekonomicznych w Tarnogrodzie (Maria Działo, Monika Głowczyńska, Justyna Pasek), opiekun Janusz Siek - **110 punktów**

II miejsce SP Różaniec Drugi (Kamila Furmanek, Sylwia Myszk, Rafał Gurdziel) - **85 punktów**

III miejsce - SP Luchów Dolny (Justyna Abramczyk, Anna Socha, Aleksandra Filist), opiekunka Ewa Glinianowicz - **83 punkty**

IV miejsce - SP Tarnogród (Tomasz Obszański, Kornelia Trusz, Mateusz Grabowski), opiekunka Urszula Fedec - **80 punktów**

IV miejsce - Publiczne Gimnazjum w Tarnogrodzie (Jadwiga Król, Justyna Larwa, Katarzyna Paszko), opiekunka Teresa Okapiec - **80 punktów**

V miejsce - SP w Woli Różanieckiej (Małgorzata Gałka, Katarzyna Hadacz, Aleksandra Filist), opiekunka Czesława Borek - **63 punkty**

Zorganizowano również konkurs plastyczny na plakat o tematyce ekologicznej „Moja mała Ojczyzna – przyjazna śro-

dowisku”, do którego przystąpili reprezentanci szkół z terenu miasta i gminy Tarnogród. Nagrody otrzymali: Patrycja Marszałec – SP Luchów Górny, Martyna Budek – SP Luchów Górny, Katarzyna Kucharska – Publiczne Gimnazjum w Tarnogrodzie, Izabela Maselek – SP Wola Różaniecka, Dominika Smyk – SP Tarnogród, Angelika Grum – Zespół Szkół Ekonomicznych, Małgorzata Dorosz – SP Luchów Dolny, Małgorzata Komosa – SP Różaniec Drugi, Zbigniew Stasiewicz – SP Tarnogród.

Dużo emocji i śmiechu przyniósł pokaz mody ekologicznej, w którym uczestniczyły dzieci i młodzież. Wszystkie stroje przygotowane były z różnych odpadów: puszek, worków, śmieci itp. Imprezom towarzyszyły wystawy tematyczne oraz program edukacyjny – spektakl Teatru Lalki i Aktora MASKA z Rzeszowa – Scena dla Najmłodszych KACPEREK.

Wszyscy uczestnicy konkursów otrzymali dyplomy, upominki oraz poczęstunek. Imprezy ekologiczne zorganizowano w ramach projektu „PRZYJAŹNI ŚRODOWISKU” realizowanego przez Tarnogrodzki Ośrodek Kultury, a dotowanego przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Lublinie, jak i projektu „GINĄCE PIĘKNO” finansowanego przez Fundację Fundusz Lokalny Ziemi Biłgorajskiej.

Następnie bardzo ciekawy program artystyczny przygotowało Publiczne Gimnazjum w Tarnogrodzie. Wystawiono sztukę w języku angielskim, a zespół „Rzykanci” przedstawił kabaret. Na zakończenie uczniowie zaprezentowali krótki montaż słowno-muzyczny dla uczczenia ofiar Katynia, przygotowany przez nauczycielki z gimnazjum: Annę Niziołek, Wioletę Książek oraz Jolantę Grelak.

Późnym popołudniem na placu przed TOK odbyła się dyskoteka.

Środa-20 czerwca 2007

Tego dnia w TOK miał miejsce VII Międzyszkolny Turniej Szachowy dla dzieci i młodzieży z terenu miasta i gminy Tarnogród. Do gry przystąpiło 11 zawodników z następujących placówek oświatowych: SP w Tarnogrodzie, SP w Różańcu Pierwszym, SP w Woli Różanieckiej, PG w Tarnogrodzie, ZSE w Tarnogrodzie. Turniej rozegrano w dwóch kategoriach:

– dla uczniów szkół podstawowych:

I miejsce – Tomasz Obszański z SP w Tarnogrodzie

II miejsce – Bartłomiej Kuczma z SP w Tarnogrodzie

– dla uczniów szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych:

I miejsce – Mateusz Czuchra – Publiczne Gimnazjum w Tarnogrodzie.

Komisję stanowili: Tadeusz Kożuszek, Teresa Obszańska, Franciszek Falandysz, Maria Piętak i Renata Ćwik.

Wszyscy zawodnicy otrzymali dyplomy oraz upominki ufundowane przez Gminną Komisję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Tarnogrodzie.

Po południu na Stadionie LKS „Olimpiakos” odbył się turniej piłki nożnej pomiędzy szkołami podstawowymi. Był również mecz biznesmani-urzędnicy, który wygrali urzędnicy.

Czwartek-21 czerwca 2007

To Dzień Sportu Szkolnego, w którego ramach miał miejsce bieg uliczny o Puchar Burmistrza Tarnogrodu.

Zwycięzcy:

Dystans 300m

Dziewczeta klas I-III

1. Patrycja Szmolda – SP Luchów Dolny
2. Agata Chamot – SP Tarnogród

3. Agata Szkoda – SP Różaniec

Chłopcy klasy III

1. Marcin Zajac – SP Luchów Górny
2. Robert Borek – SP Luchów Dolny
3. Kamil Kaproń – SP Różaniec I

Dystans 800m

Dziewczeta klas IV-VI

1. Katarzyna Banach – SP Tarnogród
2. Katarzyna Gałka – Wola Różaniecka
3. Kamil Kaproń – SP Różaniec

Chłopcy klas IV- VI

1. Michał Rutyna – SP Tarnogród
2. Dominik Chamot – SP Tarnogród
3. Arkadiusz Mazurek – SP Tarnogród

Dystans 1500 m

1. Kamil Okapieć – Publiczne Gimnazjum w Tarnogrodzie
2. Artur Dworniczak – ZSE w Tarnogrodzie
3. Bartłomiej Krzyszkowski – Publiczne Gimnazjum w Tarnogrodzie

Uczestnicy biegu pozostawali pod opieką medyczną pielęgniarki ze Szpitala Rejonowego w Tarnogrodzie, za co serdecznie dziękujemy.

W tym dniu Tarnogród zaszczylił swoją obecnością Marszałek Województwa Lubelskiego Jarosław Zdrojkowski, który był honorowym patronem Dni Dziedzictwa. Dostojny Gość przekazał upominki promujące Lubelszczyznę.

Po południu odbył się Międzypowiatowy Zjazd Seniorów z udziałem Klubów z Szczepieszyńska, Zwierzyńca, Józefowa, Dołhobyczowa oraz Tarnogrodu. Uczestnicy spotkania podziwiali występy Tarnogrodzkiej Kapeli Ludowej i akordeonisty Tadeusza Jelenia. Do tańca przygrywał zespół EMINENS.

Piątek- 22 czerwca 2007

O godzinie 10.00 odprawiono Mszę Świętą w intencji mieszkańców.

Następnie miała miejsce uroczysta sesja Rady Miejskiej.

W piątkowy wieczór zespół teatralny z TOK zaprezentował sztukę A. Fredry „Gwałtu, co się dzieje” w wykonaniu artystów amatorów: Lucyny Serek, Janiny Garbacz, Ireny Postrzech, Magdaleny Grabińskiej – Serek, Ryszarda Kowala, Rocha Maśko, Stanisława Golonko, Mateusza Łysakowskiego, Bogusława Gieruli, Jana Pułapy i Zenona Krasowskiego. Reżyseria: Helena Zajac, scenografia: Władysław Dubaj.

Sobota-23 czerwca 2007

Wieczorem odbył się koncert zespołów: rockowego PIZZA ŁOMOT oraz hip-hopowego REPO-KORZEŃ. Wielu zwolenników znalazła też dyskoteka pod gwiazdami.

Niedziela-24 czerwca 2007

Mieszkańcy Tarnogrodu spotkali się na stadionie „Olimpiakos”. Zaczęto od programu rozrywkowego dla dzieci. O 17.00. odbyła się Biesiada Śląska. Wieczorem miał miejsce koncert zespołu D-BOMB. Ostatnim punktem programu była zabawa taneczna z zespołem SOLARIS, która trwała do późnych godzin nocnych.

Tarnogrodzkie Dni Dziedzictwa nie miałyby miejsca i tak bogatej oprawy oraz różnorodności, gdyby nie ofiarność i szczodrość sponsorów oraz darczyńców. Oto oni:

1. Bank Spółdzielczy w Tarnogrodzie
2. Zamojska Korporacja Energetyczna S.A. w Zamościu
3. VAN PUR Rakszawa – Edward Rzeźnik
4. „POLTINO” Zakład Przetwórstwa Owocowo- Warzywnego w Leżajsku
5. Żywiec Trade Kraków Sp. z o.o.
6. Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Tarnogrodzie
7. Masarnia B.J. Nieścior w Księżpolu
8. Anna i Jarosław Gierulowie - kwiaciarnia „Doris”
9. Barbara Bucior „Minidelikatesy”
10. Bożena Kapka – Piekarnia KAPKA s.j.
11. Grzegorz Karpik- sklep „Groszek”
12. Halina i Józef Konieczni- sklep kosmetyczno- przemysłowy
13. J. Pokrywka i Wspólnicy „Agro – Mał” Sp. J.

14. Józef Bucior – „TARBEX”
15. Kamil Rogala- Gabinet Weterynaryjny „Cztery Łapy”
16. Krzysztof Łobejko – Eł- Ka firma handlowa
17. Krzysztof Piech – kwiaciarnia w Tarnogrodzie
18. Małgorzata Iwańczyk- sklep mięsny
19. Marek Cap- sklep spożywczy

Organizatorem uroczystości związanych z 440 - leciem miasta był Burmistrz Tarnogrodu Eugeniusz Stróż. Serdecznie dziękujemy za zaangażowanie i pomoc finansową.

Informacje zebrała Magdalena Koncewicz-Obszańska,
redakcja Renata Ćwik i Kazimiera Dyjak

ROZMOWA Z TOMASZEM ROGALĄ – ZASTĘPCĄ BURMISTRZA TARNOGRODU, PREZESEM TARNOGRODZKIEGO TOWARZYSTWA REGIONALNEGO, AUTOREM PROJEKTU „TARNOGRODZKI SZLAK”

Tarnogrodzkie Towarzystwo Regionalne znalazło się wśród laureatów konkursu grantowego Polsko - Amerykańskiej Fundacji Wolności „Działaj Lokalnie V”. Na co zamierzacie przeznaczyć pozyskane środki finansowe?

Cieszymy się niezmiernie, że nasza praca została doceniona i znaleźliśmy się wśród grona laureatów. Natomiast pozyskane pieniądze zostaną wydatkowane na realizację projektu „Tarnogrodzki SZLAK”.

Co kryje się pod tą tajemniczą nazwą?

Faktycznie, nazwa projektu jest pewnym skrótem, jego rozwinięcie to: Tarnogrodzki System Zabytków Lokalnej Architektury i Krajobrazu (SZLAK). Ponadto szlak, jak wszyscy wiemy, to pewna wytyczona trasa, oznaczona symbolami ułatwiającymi odnalezienie właściwej drogi. Nie inaczej jest w przypadku naszego projektu, z zaznaczeniem jednak, że tymi symbolami będą najpiękniejsze tarnogrodzkie miejsca, najcenniejsze zabytki, świadkowie historii. Świadomość własnej tożsamości, własnych korzeni pomoże „odnaleźć własną drogę”.

Jakie działania zaplanowane zostały w ramach realizacji projektu?

Zakupimy i zainstalujemy 10 tablic informacyjnych, opisujących najciekawsze miejsca i obiekty. Ponadto powstanie plan – mapa Tarnogrodu, na której wyszczególnione zostaną atrakcyjne miejsca oraz przedstawiony rys historyczny Tarnogrodu.

Co zmieni się dzięki realizacji projektu?

Dotychczas nikt z odwiedzających gminę, chcąc zwiedzić okolicę, nie wie, od czego zacząć, co jest ciekawego do obejrzenia, a jak już trafi w interesujące miejsce, nie orientuje się, kiedy dany obiekt i przez kogo została zbudowany, jakie przekazy historyczne czy legendy osnute są wokół danego miejsca. Brak tego jest szczególnie odczuwalny dla turystów, ale z powsta-

nia Tarnogrodzkiego SZLAKU wielką wymierną korzyść odniosą mieszkańcy gminy, a w szczególności młodzież, która często nie wie, jakie cenne oraz ważne historycznie obiekty i wydarzenia miały miejsce na tych terenach. Korzyść odniosą uczniowie, którzy na spotkaniach w szkołach będą w bezpośredni sposób dowiadywać się o SZLAKu i jego trasie. Ponadto skorzystają wszyscy mieszkańcy oraz osoby odwiedzające Tarnogród, ponieważ poprawi się estetyka gminy – zostaną uporządkowane miejsca otaczające najciekawsze obiekty. Młodzież zaangażowana zostanie w opracowanie scenariusza wycieczki po Tarnogrodzie. Projekt ma charakter otwarty i w przyszłości można do Tarnogrodzkiego SZLAKu dołączyć inne ciekawe i ważne obiekty, a docelowo może być załącznikiem stworzenia podobnych inicjatyw w sąsiednich gminach czy w całym powiecie biłgorajskim. Inicjatywa może być w przyszłości powielana i wdrażana w innych miejscowościach, a z czasem na jej podstawie może nawet powstać przewodnik po całej Biłgorajszczyźnie.

Kiedy będziemy mogli spotkać się na Tarnogrodzkim SZLAKu?

Jeszcze w maju zaplanowaliśmy spotkanie z mieszkańcami gminy, na którym wspólnie wybieraliśmy obiekty Tarnogrodzkiego SZLAKu, następnie zajmiemy się opracowaniem tekstów i pracami technicznymi. Oficjalne otwarcie Tarnogrodzkiego Systemu Zabytków Lokalnej Architektury i Krajobrazu zaplanowane zostało na wrzesień, ale już dziś zapraszam wszystkich do aktywnej współpracy. Dodam jeszcze, że projekt realizowany jest w ramach programu „Działaj Lokalnie V” Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności, realizowanego przez Akademię Rozwoju Filantropii w Polsce. Chciałbym podziękować również za zaangażowanie i wsparcie Burmistrzowi Tarnogrodu Eugeniuszowi Stróżowi.

Dziękuję za rozmowę.

Dziękuję - i do zobaczenia na Tarnogrodzkim SZLAKu.

AKTUALNOŚCI SAMORZĄDOWE

Lubelski Kurator Oświaty, działając w imieniu Wojewody Lubelskiego, ogłosił konkurs na lokalne programy wyrównywania szans edukacyjnych dzieci i młodzieży w 2007 roku „Aktywizacja jednostek samorządu terytorialnego i organizacji pozarządowych”. Urząd Miejski w Tarnogrodzie złożył wniosek o dofinansowanie zajęć o charakterze sportowo - rekreacyjnym dla uczniów szkół na terenie gminy.

Projekt, którego termin realizacji zaplanowano od 1 września do 31 grudnia 2007 r., ma na celu promocję zdrowego trybu życia oraz zagospodarowanie wolnego czasu przez dzieci i

młodzież. Pozyskane środki w wysokości 13.328,00 zł pozwolą na częściowe sfinalizowanie wyjazdów na basen. Łącznie w programie weźmie udział siedem 15 - osobowych grup uczniów szkół podstawowych i gimnazjum z terenu całej gminy (105 osób), podzielonych odpowiednio wg kategorii wiekowych.

Bogdan Graszka
Podinspektor ds. promocji i rozwoju
Urząd Miejski w Tarnogrodzie

INDEKS AUTORÓW I PUBLIKACJI OD 21 DO 30 NUMERU „KWARTALNIKA TARNOGRODZKIEGO”

Zamieszczamy tylko tytuły materiałów podpisanych pełnym nazwiskiem i imieniem (imionami).

NAZWISKO I IMIĘ (IMIONA)	TYTUŁ PUBLIKACJI	Nr
Banach Beata	Żniwa i dożynki – zwyczaje, wierzenia, pieśni	24
Bartoszek Piotr	Przejawy życia kulturalnego w Tarnogrodzie w okresie międzywojennym	22
Bieniek Marek	Sport szkolny w gminie Tarnogród	23
Bubenko Ewa - s. Damiana	Dzień Babci	30
	Radość bycia kobietą	30
Bulińska Joanna	Tarnogrodzkie Święto Plonów 2005	24
	Teatry wiejskie w swej stolicy	25
	Wiejskie teatry w swojej stolicy	26
	Kolejne spotkanie młodych artystów amatorów	27
	Wystawa prac Moniki Niechaj	27
	Dożynki Powiatowe 2006	28
	Tarnogrodzkie jubileusze, tarnogrodzkie sejmikowanie	29
Buzuk Maria	Krzyżówki	22-30
Chruszczewska Krystyna	Tarnogród w konkursie „Bliżej Teatru” - 2005	26
Cichocki Roman	Szkolenie pacjentów, uczestnictwo w krajowym programie edukacyjnym	21
	Szkolenie rolników w gminie Tarnogród	24
	„Choroba spracowanych rąk” – zespół cieśni nadgarstka	27
	W walce z cukrzycą	27
	Cukrzyca u osób starszych	28
	Krótką informacją o działalności Koła Diabetyków w Tarnogrodzie	29
Ciepielewicz Aleksandra	Ojciec Święty...	23
Ćwik Oktawia	Jaki kraj – taki obyczaj	22
Ćwik Renata	Tarnogrodzie Dni Dziedzictwa	23
	„W kruszynie chleba, Panie, jesteś...”	23
	Symbole wigilijne	25
	Smak wielkiego miasta...	28
	Kolorowe ogrody i posesje	28
	Wiejskie teatry w swojej stolicy	30
	Tarnogrodzkie kolędowanie	30

Dec Adela	Tarnogród pożegnał Ojca Świętego	23
	Żywe pomniki pamięci	23
	Bogu dziękujcie, ducha nie gaście	27
Derewlak A.	Obchody Święta Niepodległości w Tarnogrodzie	21
Dołomisiewicz Dorota Elżbieta	Historia kopca Tadeusz Kościuszki w Tarnogrodzie	29
Dołomisiewicz M. Helena	Tarnogrodzkie rodowody	28
Dubaj Władysław	Teatry wiejskie w swojej stolicy, a Teatr im. J. Osterwy na deskach Tarnogrodzkiego Ośrodka Kultury	21
	Z cyklu: Wiejskie teatry w swojej stolicy	22
	Tarnogrodzki hotel	23
	Dom Higieny	24
	Wspomnienie o Marianie Pszczole	24
	Teatry wiejskie w swej stolicy	24
	Korzenie stroju biłgorajsko-tarnogrodzkiego	25
	Profesor Lech Śliwonik – Honorowym Obywatelem naszego miasta	25
	Kto włoży Złotą Maskę?	27
	Mały jubileusz	30
Dyjak Kazimiera	Indeks autorów i publikacji w dwudziestu numerach „Kwartalnika Tarnogrodzkiego”	21
	50 lat na Tarnogrodzkiej Ziemi	22
	Amatorskie zespoły dziecięce i młodzieżowe na tarnogrodzkiej scenie	23
	Żniwa i dożynki – zwyczaje, wierzenia, pieśni	24
Dyjak Radomir	Od Bieszczad do Andów - fotoreportaż	22
	Kolejna wyprawa w góry	23
Fedec Urszula	Wracamy do tradycji w konkursie „Kształtujemy tożsamość krajobrazu”	21
Gałka Anna	Konkurs „Biblioteka w środowisku” rozstrzygnięty – tarnogrodzka biblioteka najlepsza w powiecie	21
	Co nowego w Miejskiej Bibliotece	25
	„Tydzień Bibliotek 2006” w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Tarnogrodzie	27
Gałka Ewa	Jesienna piosenka, Boże Narodzenie	24
Garbacz Janina	Krzyżówki – Dla naszych milusińskich	21
Gmiterek Stanisław	II Memoriał im. Antoniego Buńki	24
	Sportowy Różaniec	28
Grasza Bogdan	Modernizacja budynku TOK	29
	Gmina Tarnogród w Polskim Projekcie 400 Miast	30
Hadacz Aleksandra	Mój dom	24
Kapustyńska-Larwa Marta	Codzienne życie w ŚDS	30
Karaś Zofia	Teatry wiejskie w swojej stolicy, a teatr im. J. Osterwy na deskach Tarnogrodzkiego Ośrodka Kultury	21
Klenk-Jarząbek Grażyna	Relacja z Ogólnopolskich Obchodów Światowego Dnia Walki z Cukrzycą	26
Klimiuk Magdalena	Moczywo	25
Klimiuk Eugenia	Nowa kaplica prawosławna w Korchowie	28
Kmieć A.	Obchody Święta Niepodległości w Tarnogrodzie	21
Kmieć Katarzyna	Wojenne wspomnienia – wywiad z P. Anielą Ślusarz	21
Koncewicz-Obszańska Magdalena	Edukacja – Gmina Tarnogród bez języków ani rusz	22
	Obchody świętojańskie-zwiaszun lata	23
	Opłatek ekologów	30
Korpál Teresa	Z dziejów tarnogrodzkiego szkolnictwa	24
	Program edukacyjny „Wolność oddechu – zapobiegaj astmie”	27
	Betlejemskie Światło Pokoju 2006	30
Kotowska Sylwia	Jest takie miejsce	24
Krzyszkowski Piotr	Poszukuję człowieka...	24
Kubaj Janina	Relacja z pobytu w Toruniu	21
	Krótką informacją o działalności Koła Diabetyków	29

Kucharska Anita	Jak to dawniej leczono...	25
Kucharska Maria	Wigilia	21
	Wspomnienie, Ojciec Święty!	23
	Chleb	24
	Tarnogrodzkie sejmikowanie	25
	Dęby	27
Kulasza Krystyna	Diabetycy nie są sami	23
	Krótką informacją o działalności Koła Diabetyków w Tarnogrodzie	29
Kulasza Paweł	Człowiek...	24
Kupczak Piotr	Pokrycie łą	21
	Sekundo	23
	To tu..., już niedługo..., wystarczy mi...	27
Kurkowska Danuta	Jak to niegdyś w Tarnogrodzie z teatrem było...	22
	Betlejemskie Światło Pokoju 2006	30
Kuziak Anna	Zwyczaj i obrzędy bożonarodzeniowe	21
	Wracamy do tradycji w konkursie „Kształtujemy tożsamość krajobrazu”	21
	Listopadowe dni pamięci	25
	Ciekawe miejsca Tarnogrodu	26
	Obchody Święta Niepodległości w Tarnogrodzie	29
	Kolędniczy misyjni	30
Kyc Elżbieta	Środowiskowy Dom Samopomocy w Tarnogrodzie	22
Larwa Józef	Sztandar biało-czerwony	25
Larwa Paulina	Ławka..., gdyby nie nadzieja..., poeci rozumieją wolność	29
Larwa Wiesława	I popłynię w nowy wiek z komputerem każdy człek	22
Lembryk Anna	Izba Tradycji Ludowej w Woli Różanieckiej	24
Lembryk-Kasperek Ewa „Hebe”	Chleb, Duchota	21
Leszczyńska Eliza	Podglądanie przez szybę	22
Lis Bogusława	Bogu dziękujcie, ducha nie gości	27
Ławicka Agnieszka	Strój sitarski z okolic Tarnogrodu i Biłogaja	22
Łukaszczyk Violetta	I pofrunie w nowy wiek z komputerem każdy człek	22
	Przedszkole – ulubione miejsce...	27
Łuszcz Andrzej	Uczniowsko-Parafialny Klub Sportowy „Dawid” w Tarnogrodzie	30
Łuszczak Anna	Wspomnienie o Marianie Pszczole	24
	Memoriał im. Antoniego Buńki	24
Majcher Piotr	Krzyżówka	25
Malewska Joanna	Niby ja...	29
Małek Adam	Kolejne spotkanie młodych artystów amatorów	27
Maśko Elżbieta	Zanim zabrzmią wielkanocne dzwony	22
Matłaszewska Stanisława	Spotkanie po latach	24
Mazurek Bogumiła	Wracamy do tradycji w konkursie „Kształtujemy tożsamość krajobrazu”	21
Mazurek Józefa	Izba Tradycji Ludowej w Woli Różanieckiej	24
Mróz M.	Obchody Święta Niepodległości w Tarnogrodzie	21
ks. Nowicki Bogdan	Adwent to czas	25
Obszańska Teresa	Sport szkolny w gminie Tarnogród	23
Ogonek Justyna	Pokochał futbol na całe życie	21
Ogonek Karolina	Pokochał futbol na całe życie	21
Padiasek Aniela	Służyć z radością	26
Papuga Teresa	Złote Gody w Tarnogrodzie	24
	Kolejne Złote Gody	24
	W Tarnogrodzie 15 par 5 świętowało jubileusz	29
Piskorska B.	Obchody Święta Niepodległości w Tarnogrodzie	21
Pleskacz Andrzej	„Szkoła z klasą”	21
Pollak Anna	Artysta...zawsze chodzi własnymi drogami	28

Postrzech Dominika	Z życia Środowiskowego Domu Samopomocy	25
Prajnsnar Zofia-s. Samuela	Żywe pomniki pamięci	23
	Kolędniczy misyjni	26
	Oczekiwanie dziecka wobec rodziców	26
	Kolędniczy misyjni	30
Pszczółka Teresa	Akcja „Pomóż dzieciom przetrwać zimą”	26
	Program edukacyjny „Wolność oddechu-zapobiegaj astmie”	27
Puchacz Joanna	Konkurs „Biblioteka w środowisku” rozstrzygnięty – tarnogrodzka biblioteka najlepsza w powiecie	21
	Rys historyczny tarnogrodzkiej biblioteki	22
	Śladami przodków – ocalić od zapomnienia	22
	Co nowego w Miejskiej Bibliotece	25
	„Tydzień Bibliotek 2006 ” w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Tarnogrodzie	25
	Ferie w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Tarnogrodzie	30
Sanetra Piotr	W kołysce snów – o wierszach Piotra Kupczaka	23
Sarzyńska Halina	Żniwa i dożynki – zwyczaje, wierzenia, pieśni	24
Serek Maria	Jak dobrze być przedszkolakiem...	29
Skobel Anna	Akcja „Pomóż dzieciom przetrwać zimą”	26
Skotnicka Elżbieta	Jak dobrze być przedszkolakiem...	29
Skubisz Janusz	Nadanie Zespołowi Szkół Ekonomicznych w Tarnogrodzie imienia Armii Krajowej – 15 czerwca 2005	23
Skubisz Joanna	Młodzież z Portugalii odwiedziła Tarnogród	30
Smolak Bartłomiej	Spotkanie Koła Diabetyków w Tarnogrodzie	29
	Monografia Tarnogrodu	29
Śmieciuch Anna	Zasuszone życie w bursztynie poezji..., Gdy..., Siła	24
	Ktoś zawiązał mi oczy..., biegnie z czerwoną wstążką..., Idę młody genialny...	29
Śmieciuch Bożena	Obchody Święta Niepodległości w Tarnogrodzie	29
Święcicka-Jaszkowska Elżbieta	Po co?, Niebo, Zaproszenie, Kiedyś...	23
	Chmury, Nostalgia, Moja jesień, Oparł się o mnie czas..., Portret	25
	Ptasi sen, Rano..., Modlitwa, Wizyta	26
	Dmuchawce, Chowałam się, Sad	27
	Konik, Przestroga	28
	No i cóż?, Stara kobieta tańczy...	29
ks. Twardowski Jan	Ten sam, Od końca	30
Tudzio Joanna	Wojenne wspomnienia – wywiad z P. Anielą Slusarz	21
Tutka Agnieszka	Wielkanoc w wierzeniach i zwyczajach ludowych	26
	Wszystko zaczęło się od jajka	26
Tymochowicz Mariola	Strój sitarski z okolic Tarnogrodu i Biłgoraja	22
Wanciszewicz Magda	Zamykam oczy...	24
Welcz Stanisława	Jak dobrze być przedszkolakiem...	29
Wojciechowski Krzysztof	Zadaliśmy pytanie...	23
Wyganowska Marta	Jakie usługi dawniej u nas świadczone?	25
	Domowe sposoby na choroby	25
	Śpieszmy się kochać ludzi...	26
Zajac Genowefa	Zatopiona karczma	28
Zajac Małgorzata	Nasz olimpijczyk	22

Opracowała Kazimiera Dyjak

FOTOZAGADKA



Oto fragment dawnej zabudowy Tarnobrzegu z 1942 r. przy ulicy, w kierunku

Rozwiązanie FOTOZAGADKI z nru 30. : Dom Państwa Jabłońskich przy ulicy 1 Maja

KRONIKA WYDARZEŃ

*
W kwietniu w całej Polsce obchodzony jest Miesiąc Pamięci Narodowej. Z tej okazji Tarnobrzegski Ośrodek Kultury przygotował wystawę ze zbiorów Państwowego Muzeum na Majdanku. Prace o tematyce martyrologicznej oglądać można było do 5 maja.

*
3 maja w Tarnobrzegu odbyły się uroczystości związane z 216. rocznicą uchwalenia Konstytucji. Obchody rozpoczęła zbiórka pocztów sztandarowych, delegacji zakładów pracy, organizacji i mieszkańców Tarnobrzegu przy kopcu T. Kościuszki na Błoniach oraz złożenie wiązanek kwiatów w miejscach pamięci narodowej. O godz. 10.00 w kościele pw. Przemienienia Pańskiego odbyła się uroczysta Msza Święta w intencji Ojczyzny, po której zebrani udali się do Tarnobrzegskiego Ośrodka Kultury, by obejrzeć widowisko w wykonaniu młodzieży z Zespołu Szkół Ekonomicznych im. Armii Krajowej w Tarnobrzegu

przygotowane przez panie Katarzynę Skubisz i Grażynę Chamoć. Odbył się również koncert Strażackiej Orkiestry Dętej oraz miały miejsce występy Zespołu Tanecznego TOK /grupa młodsza /.

*
Aktorzy Tatrulalki i Aktorzy MASKA z Rzeszowa wystąpili na scenie Tarnobrzegskiego Ośrodka Kultury w przedstawieniu „Kot w butach” wg Charlesa Perraulta. Bajki są po to, żeby je opowiadać wciąż na nowo. Zaproponowane przez twórców spektaklu odczytanie znanej opowieści przybliżyło tę historię współczesności. Przygody Kota i Młynarczyka opowiedziane były na wskroś teatralnie, bliskim małym widzom językiem. Spektakl odbył się 26 kwietnia 2007r.

*
„Pomóż Szpitalowi” – pod takim hasłem 29 kwietnia na placu przed Tarnobrzegskim Ośrodkiem Kultury odbył się festyn

podczas którego zbierano fundusze na sprzęt medyczny dla ZOZ Biłgoraju i Tarnogrodzie w godz. 8.00 – 20.00. Zaprezentowały się wówczas: Strażacka Orkiestra Dęta, Tarnogrodzka Kapela Ludowa, Zespół Taneczny TOK, Zespół „Marysieńka” ze Szkoły Podstawowej w Tarnogrodzie, Społeczne Ognisko Muzyczne w Tarnogrodzie. Wystąpili też Piotr Pacyk i Łukasz Mielech - muzyka instrumentalna. Zbiórce towarzyszyły liczne imprezy: finał turnieju tenisa stołowego w kategorii szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych, mecz pokazowy „mistrzów”, prezentacja i sprzedaż sadzonek, kwiatów i krzewów ozdobnych. Wszystkie dzieci mogły poszaleć na zjeżdżalniach, samochodach, basenie z piłeczkami oraz zjeść wate cukrową na patyku. Uciechy było co niemiara.

*

W dniu 6 maja 2007 r. w synagodze odbyło się seminarium programowe z udziałem Wiceministra Rozwoju Regionalnego Władysława Ortyła.



*

MALI RECYTATORZY

W dniu 19 kwietnia 2007 roku odbyły się eliminacje gminne Małego Konkursu Recytatorskiego, który od lat cieszy się coraz większym zainteresowaniem. W tym roku o miejsce w etapie powiatowym walczyło 15 recytatorów z terenu gminy Tarnogród. Uczestników konkursu powitał Władysław Dubaj, dyrektor Tarnogrodzkiego Ośrodka Kultury. Każdy z uczestników miał do wyboru dwa wiersze lub fragment prozy i wiersz wybranego autora. Komisja konkursowa w składzie Katarzyna Rapkiewicz z Biłgorajskiego Centrum Kultury, Joanna Bulińska i Renata Ćwik z Tarnogrodzkiego Ośrodka Kultury miała trudny wybór. Po wysłuchaniu wszystkich uczestników do etapu powiatowego postanowiła zakwalifikować:

- Dagmarę Serek ze Szkoły Podstawowej w Tarnogrodzie
 - Bartłomieja Chmieleckiego ze Szkoły Podstawowej w Tarnogrodzie
 - Benedykta Króla ze Szkoły Podstawowej w Różańcu Drugim,
- a wyróżnić:
- Monikę Mazgal ze Szkoły Podstawowej w Różańcu Pierwszym
 - Martynę Budek ze Szkoły Podstawowej w Luchowie Górnym.

Recytatorzy reprezentowali gminę Tarnogród w konkursie powiatowym w dniu 28 kwietnia 2007 r. w Biłgorajskim Centrum Kultury.

*

W ramach obchodów „Tygodnia Bibliotek” w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Tarnogrodzie w dniach 7–13 maja 2007 roku „BIBLIOTEKA MOJEGO WIEKU” odbyły się następujące imprezy:

- 7 maja 2007 r. – otwarcie wystawy „Czytanie rozwija wyobraźnię – bajki, baśnie, bajeczki” – Ogólnopolski Konkurs Plastyczny pod patronatem Fundacji ABC XXI (etap gminny).
- 8 maja 2007 r. – „Wspomnienie o Agnieszce Osieckiej” w wykonaniu młodzieży z Zespołu Szkół Ekonomicznych w Tarnogrodzie.
- 9 maja 2007 r. – „Czy wiesz dlaczego?” – druga edycja konkursu erudycyjnego.
- 10 maja 2007 r. – „Radość czytania 2007” – VI edycja konkursu.
- 11 maja 2007 r. – „Od tabliczki glinianej do komputera” – prezentacja multimedialna przygotowana przez bibliotekę Publicznego Gimnazjum w Tarnogrodzie.
- 11 maja 2007 r. – „Książka kontra komputer” – turniej wiedzy o książce i komputerze przygotowany przez bibliotekę Szkoły Podstawowej w Tarnogrodzie.
- 12 maja 2007 r. – Podsumowanie konkursu plastycznego oraz literackiego o książce i komputerze.

*

WYCIECZKA Z DZIEĆMI Z ZESPOŁU TANECZNEGO DO NOWEGO SĄCZA W DNIACH 09-11 LIPCA

Pierwszy dzień wycieczki spędziliśmy na wyjeździe do Rytra, gdzie zorganizowano tzw. „zielony kulig” i ognisko. Drugi dzień to wyprawa do Jaworzyny Krynickiej i przejażdżka gondolami. Później w Krynicy dzieci przygotowywały się do występu. Tańczyły 25 min. Były bardzo zadowolone, bo występ wypadł im dobrze, chociaż prezentowały się przed liczną publicznością. Następnego dnia mali tancerze zwiedzali skansen w Nowym Sączu.



Podziękowanie

Tarnogrodzki Ośrodek Kultury dziękuje
panu Tadeuszowi Śmieciuchowi
za transport kamienia do rzeźby
na VI Ogólnopolskie Integracyjne
Warsztaty Artystyczne
MALOWANY WSCHÓD.

KRZYŻÓWKA

POZIOMO:

4. przyjazd rodziny na święta.
6. jedno z dań obiadowych.
8. młode drzewo wyrosłe z żółędzi.
11. bat; batog; kańczug.
12. ceniona przez wędkarzy ryba słodkowodna.
15. portret pamiątkowy.
16. duże naczynie kuchenne.
17. pilarka ramowa.
18. przyrząd do mierzenia ciężaru ciała; znak zodiaku.
19. mieszkaniec jednego z krajów europejskich.
20. np. domowa, prawna.
21. część maszyny poruszająca się w cylindrze.
22. Franklin ... Roosevelt, prezydent USA (1933-1945).
23. z Listkiewiczem na czele / skrót/.
24. np. węgiel, drewno, gaz ziemny itp.
27. na oku Zagłoby.
29. ktoś bliski, przyjaciel domu (żartobliwie).
31. stado koni.
32. pudełeczko do przechowywania kosztowności.
34. syn córki (syna) dla jej (jego) ojca.
35. rodzaj tkaniny.
36. mała kłępa.
37. jednostka masy w układzie CGS.

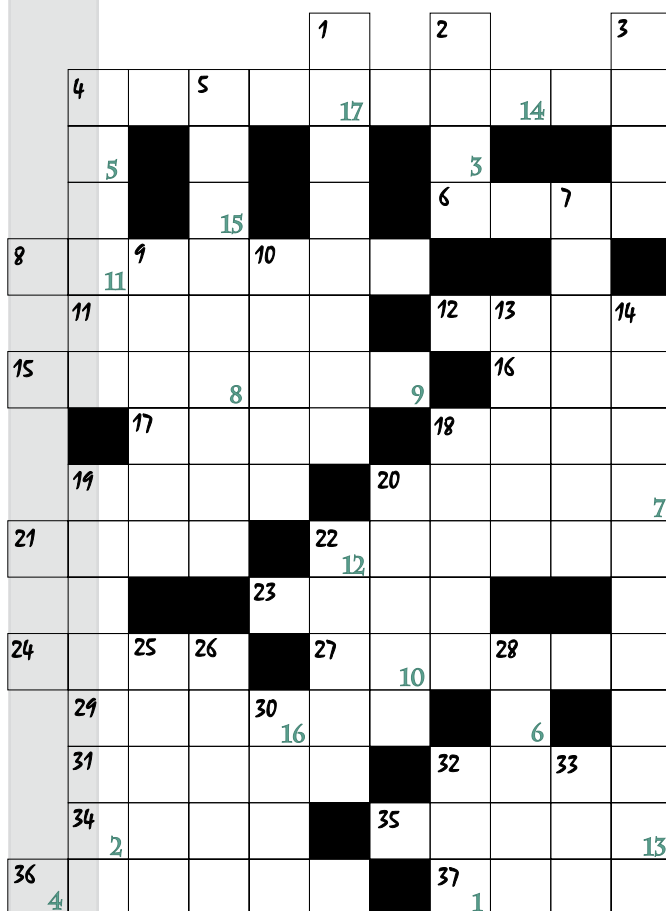
PIONOWO:

1. specjalista w dziedzinie budowy maszyn.
2. szczelina powstająca w drewnie podczas pilowania.
3. przepływa nią krew z tkanek do serca.
4. cenna pasza treściwa pozostająca po przemiale zboża.
5. po zmroku (zdrobniale); rodzaj zabawy tanecznej.
7. kwit z kasy fiskalnej.
9. rodzaj baru z napojami oraz przekąskami.
10. zawodowy podoficer (pogardliwie).
13. jaszczurka podzwrotnikowa, np. legwan.
14. uzależnienie od pracy.
18. gdy nie idziemy do pracy – to mamy...
19. nedorzecznosc, absurd.

Rozwiązanie krzyżówki prosimy przysyłać na adres redakcji.

Rozwiązanie krzyżówki z numeru 30.:
Czterysta czterdzieści lat Tarnogrodu

20. żartem o Czechu.
22. wodę nosi, dopóki mu się ucho nie urwie.
25. przejście pracownika na wyższe stanowisko.
26. bardzo niegrzeczny chłopak.
28. Marcin, teolog i reformator religijny.
30. duża amerykańska bylina doniczkowa z liliowatych.
32. pustynia piaszczysta w Afryce Pn. lub jedn. pracy.
33. duże państwo w Ameryce Pn. /skrót/.



1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17

Opr. Maria Buzuk

WYDAWCA: Tarnogrodzkie Towarzystwo Regionalne **ADRES:** 23-420 Tarnogród ul. Rynek 18, tel. 084 689 70 21
REDAKTOR NACZELNY: Władysław Dubaj
REDAKTORZY WYDANIA: Renata Ćwik, Kazimiera Dyjak, Tomasz Rogala
SPOŁECZNA RADA REDAKCYJNA: Maria Buzuk, Monika Komosa, Beata Aleksandra Kowal, Krystyna Kowal, Anna Kuziak, Elżbieta Maško, Bożena Śmieciuch, Małgorzata Paul-Zajac, Dariusz Zajac, Helena Zajac
ZDJĘCIA: Grzegorz Piskorski, Mateusz Łysakowski, Marek Waluda, Henryk Borowy, Bogdan Grasz
SKŁAD KOMPUTEROWY: Krzysztof Żyła
DRUK: Zakład Poligraficzny „Helvetica” Biłgoraj Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i adiustacji tekstów.

TARNOGRODZKIE DNI DZIEDZICTWA

17-24 CZERWCA 2007 r.



**ZESPÓŁ TEATRALNY TARNOGRODZKIEGO OŚRODKA KULTURY
W SZTUCE „GWAŁTU, CO SIĘ DZIEJE” ALEKSANDRA FREDRY**

